Arkusz I.

Nr 46. Dnia 25 lutego. Poniedziałek. Dnia 13 (25) lutego 1878 r.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego,“ wynosi w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 k. 4,o kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie kop. 40, za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY ÓSMY.

Na Prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli sr. 8 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 90, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: Ś. Flawiana Męczennika.
Jutro: Ś. Aleksandra Męczennika.
Środa: ŚŚ. Anastazego i Leonarda.
Czwartek: Ś. Romana Opata.

Wschód słońca o godzinie 6 minut 57
Zachód „ „ 5 „ 31

Długość dnia godzin 10 minut 34
Przybyło „ „ 2 „ 50

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Piątek: Ś. Albina Biskupa.
Sobota: Ś. Heleny Cesarzowej W.
Niedziela: Ś. Kunegundy Cesarzowej.
Poniedziałek: Ś. Kazimierza Królewicza.

— Z okoliczności wstąpienia na świętą Stolicę Apostolską papieża Leona XIII-go odśpiewanym został w dniu wczorajszym w kościołach tutejszych po skończonej Summie, hymn dziękczynny „Te Deum laudamus“ wraz z modlitwą za Ojca Ś-go.

— W kościele archikatedralnym i metropolitalnym Ś go Jana, celebrował Summę w dniu wczorajszym JX. Dietrich, kanonik archikatedralny i metropolitalny, który też odprawił i popołudniowe Nieszporne Nabożeństwo. Słowo zaś Boże głosił JX. Kozłowski, wikarjusz miejscowy.

— W kościele powązkowskim wczorajsze odpustowe Nabożeństwo odbyło się wobec licznie zgromadzonych pobożnych, uroczyście, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, tak z rana jak i po południu, po którego skończeniu udzielonem zostało obecnym błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem.

— Najjaśniejszy Pan najłaskawiej udzielić raczył order św. Włodzimierza IV-tej klasy następującym osobom: zarządzającemu pogrzebowemi utensyljami przy magistracie warszawskim, Zielińskiemu; radnemu warszawskiego magistratu, gubernialnemu sekretarzowi Zalewskiemu; młodszym sekretarzom kancelarji warszawskiego generał-gubernatora, radcom kolegjalnym Wernerowi i Salerno di Kolonna; radcy warszawskiego zarządu gubernjalnego, radcy stanu Paszkowskiemu; sekretarzowi kancelarji warszawskiego ober-policmajstra, kolegjalnemu asesorowi Dzierżanowskiemu; zarządzającemu policyjnym aresztem przy kancelarji warszawskiego ober-policmajstra, kolegjalnemu sekretarzowi Ginsowi; starszemu sekretarzowi kaliskiego gubernjalnego zarządu, radcy kolegjalnemu, Nowakowskiemu; pomocnikowi naczelnika powiatu janowskiego w sprawach administracyjno-gospodarczych, asesorowi kolegjalnemu Karmińskiemu; asesorom kolegjalnym, archiwistom zarządów gubernialnych: radomskiego—Myśliwskiemu i lubelskiego—Stankiewiczowi; buchalterowi wydziału administracyjnego lubelskiego gubernialnego zarządu Biernackiemu; pomocnikowi sekretarza wydziału asekuracyjnego lubelskiego gubernialnego zarządu Bilińskiemu i dziennikarzowi, oraz ekspedytorowi radomskiego gubernialnego zarządu, Zamojskiemu. (Dz. W.).

—| *W rozkazie warszawskiego ober-policmajstra do policji wykonawczej za Nr 40 wydanym, zamieszczono:*

W Najwyżej zatwierdzonych pod dniem 17 lipca 1871 roku przepisach o polowaniu dla gubernij Królestwa Polskiego, pomiędzy innemi, powiedziano:

§ 15 W celu zaoszczędzenia zwierzyny w perjodzie jej rozmnażania się, w pewnych porach roku polowanie zupełnie jest wzbronione:

a) Na samice, łosie, jelenie i sarny od 1 listopada do 1 września (to jest, że polowanie na te zwierzęta dozwolonem zostaje w przeciągu miesięcy: września i października).

b) Na zające, głuszce, cietrzewie, jarząbki, kuropatwy i dropie od dnia 15 lutego do 1 sierpnia.

c) Na ptactwo przelotne, jako to: na żurawie, czaple, kuliki, chruściele, bekasy, dubelty, czajki, kurki wodne, gołębie, przepiórki, drozdy, skowronki, gęsi, kaczki i nurki od 1 kwietnia do 1 lipca.

§ 16. Na dziki również jak na samce: łosie, jelenie, sarny i kaczory, wreszcie na samce głuszce, cietrzewie, jarząbki i słomki na ciągu, wolno strzelać przez rok cały pojedyńczo lub przez obławę.

§ 17. Zwierzęta i ptaki drapieżne, jako to: niedźwiedzie, wilki, borsuki, lisy, dzikie kozy, rysie, wydry, kuny, łasice, orły, jastrzębie i t. p., wolno zabijać przez rok cały i tępić wszelkiemi środkami.

§ 20. W czasie, w ciągu którego polowanie jest wzbronionem, sprzedaż zwierzyny pod żadnym pozorem nie dozwala się.

§ 53. Za przywóz i handel zwierzyną po miastach i wioskach, w porze do polowania zakazanej, winny ulegnie karze pieniężnej w § 49 oznaczonej, a mianowicie: za pierwszym razem rs. 10, za powtórnym 20, a za trzecim rs. 40;—zwierzyna zaś ulegnie konfiskacie i sprzedaży na korzyść zakładów dobroczynnych.

Z tego powodu polecam komisarzom cząstkowym, ażeby wspólnie z nadzorcami targowymi w czasie właściwym opieczętowali zwierzynę znajdującą się w sprzedaży, zabitą przed terminem określonym i przestrzegali, iżby świeżo zabita zwierzyna nie zaopatrzona pieczęcią, nie była sprzedawaną; przekraczających zaś niniejsze przepisy, przedstawiać mnie w myśl rozkazu do policji z roku 1876 za Nr 214, w celu ukarania, a zwierzynę konfiskować i odesłać do zakładów dobroczynnych.

(Gaz. Polic.).

NOWA POCZTA.

—*Q*— Wkrótce już warszawski zarząd pocztowy z obecnie zajmowanego budynku przeniesiony zostanie do nowego gmachu.

Oddawna już powzięto ten zamiar.

W tym też celu przed dziesięciu mniej więcej laty zakupiona została od p. Mintra wielka posesja przy rogu placu Wareckiego i ulicy Śto-Krzyskiej.

Posesja ta składała się z głównego korpusu murowanego, o dwóch piętrach i dużego placu po za nim, ze staremi drewnianemi budowlami.

W tym stanie, jak się okazało, posesja nie mogłaby pomieścić wszystkich biur pocztowego urzędu i dla tego postanowiono urządzić tam tylko mieszkania dla urzędników — gdy jednak coraz silniej dawała się uczuwać potrzeba nowego pomieszczenia w biura, zabrano się do przeprowadzenia w posesji zmian, któreby pozwoliły na pomieszczenie w jej murach całego zarządu pocztowego, co byłoby tem dogodniejsze, iż w sąsiedniej zaraz posesji, przy rogu Wareckiego placu i ulicy Wareckiej, od kilku już lat mieścił się cały tabór warszawskiej stacji pocztowej.

Dla tego też przed dwoma prawie laty rozpoczęto na placu, po za głównym korpusem pomintrowskiej posesji, budowę trzech oficyn, dwóch o trzech piętrach i trzeciej jednopiętrowej.

Są one obecnie w zupełności wykończone i dla tego też, jak wyżej wspominaliśmy, wkrótce wszystkie biura poczty przeniesione zostaną do nowego tego pomieszczenia.

Poprzednio jeszcze istniejący korpus główny, który stanowi część tego pomieszczenia, przedstawia się obecnie wcale estetycznie.

Właściwy front owego korpusu, zwrócony ku placowi Wareckiemu, cofa się cokolwiek wgłąb, pozostawiając na samym przodzie niewielki czworokątny dziedzińczyk, zamknięty od ulicy żelaznemi sztachetami z bramą, na prawo zaś i na lewo skrzydłami korpusu.

W skutek tego, front od placu Wareckiego przedstawia linję łamaną; obok tego korpus posiada jeszcze

KSIĘŻNICZKA Z MINSTERBERGA.

POWIEŚĆ HISTORYCZNA z XIV wieku

PRZEZ

WALEREGO PRZYBOROWSKIEGO.

KSIĘGA DRUGA.

RAWA.

(Dalszy ciąg—Zobaczyć Nr. 45.)

I.

Zamek rawski.

Krwawe zimowe słońce, jako się rzekło, oświecało duże, samotne i posępne baszty rawskiego zamku w chwili, gdy cały orszak Ziemowitowy dojeżdżał wieczorem już do Rawy. Mróz ostry pod noc chwytał i śnieg jeno skrzypiał pod kopytami koni i płozami sani — cała okolica była pokryta jedną wielką, białą oponą śniegu, na której w dali, w głębi nieco, czerniały dachy domostw rawskich. Za to niebo gorzało krwią, ogniem i purpurą — i na tle tej purpury posępnie rysowały się mury i baszty zamku, czarne, ciemne, groźne...

— Owo—gadał Wszebor do jednego z dworzan, co podle niego jechał—mamy Rawę... czy widzisz panie bracie, jako te baszty ponuro na nas patrzą z tego nieba krwawego?

— Ba, jakżebym nie widział... i powiadam wam, że to całe złowieszczy znak ono niebo takie nad zamkiem czerwone i one baszty takie czarne.

— A to jak?—spyta Wszebor.

— Ano, widzisz, panie bracie—rzeknie ów dworzanin, który był człek już niemłody — takie krwawe niebo oznacza, że krew w zamku tym popłynie...

— Plecisz duby smalone!— hukie Wszebor i miał coś rzec jeszcze, gdy rozległ się gromki głos księcia:

— Wszebor! Wszebor! sam tu do mnie!

I zaraz też dworzanie poczęli wołać:

— Wszebor! do księcia pana.

Spiął konia Wszebor i naprzód pognał ku księciu. Skoro przejeżdżał koło sań księżnej Ludmiły, ujrzał ją, jako wyglądała z kolebki i patrzała dziwnym wzrokiem i na one krwawe niebo i na duże czarne baszty zamczyska. Rumiana jej niegdyś twarzyczka była teraz powleczona bladością i smutkiem takim jakimś rzewnym, że Wszebor chwycony za serce, miał już osadzić konia przed księżną, gdy nowy nakaz Ziemowita popędził go naprzód.

Książę jechał stępo na czele, i jak przez całą oną drogę od Cieszyna aż do Rawy, tak i teraz z twarzy starca patrzał gniew groźny. Wielkie krzaczaste brwi zwieszały się nad oczyma, gorejącemi ogniem niezwykłym, i wlepionemi w rysujące się w dali mury zamczyska. Skoro Wszebor nadjechał, rzecze doń książę głosem ostrem, surowym i chropowatym, jakby mu z głębi duszy, gdzieś szedł.

—Ruszaj mi do zamku z nakazem moim do kasztelana, aby zasie w północnej wieży, w górnej komnacie, przygotował co należy do księżnej—i straż żeby była a też niech będzie gotowe więzienie dla dziewek służebnych.

Wszebor nic nie rzekł, jeno zawrócił konia, i miał się już do drogi, gdy książę ozwie się znowu tymże samym głosem:

— A nakaż, niech zaraz pośle umyślnego po mnicha i pachołków jego do Czerska, i niech mi ich żwie-zie natychmiast.

To rzekłszy, książę spuścił oczy i w głęboką pogrążył się zadumę, a Wszebor rwał się przodem do Rawy.

— Noc już była na dobre, gdy na dziedziniec zamku wjechała cała ta potężna drużyna. Kasztelan zamku, którym był niejaki Zbisław, człek srogi i siwy już zupełnie, a jako pies wierny, przyjmował księcia podle mostu zwodzonego, oddając mu klucze od bram. Straż zasie zamkowa, ile że noc była ciemna, dzierżąc w rękach zapalone pochodnie i kagańce, oświecała im drogę. Jakoż z dziwnym smutkiem wjeżdżano tutaj — Kwiatek gadał:

— Aż mi skóra cierpnie!

I było czego. Wśród tej nocy ciemnej, te ponure wielkie, zębate mury zamczyska, krwawo i niepewnie oświetlone od kagańców, wznoszące się czarną jakąś masą w głębi, ten brzęk łańcuchów mostu, skrzyp wrzeciądzów bramy i nakoniec los ów niepewny, jaki czekał księżnę, ile że zamek rawski słynął, jako najsroższe więzienie w księztwie mazowieckiem, wszystko to powtarzam, musiało budzić straszne przeczucia. Kiedy już wjechano za bramę, na dziedziniec i gdy wszyscy stanęli, książę podjechał ku saniom księżnej i obracając się do Zbisława, który podle niego stał, miał już coś rzec, gdy nagle wśród ciszy, jaka panowała między wszystkiemi, rozlegnie się cichy, miękki, srebrny głos księżnej.

— Mości książę!

Zrazu Ziemowit nie zrozumiał, czyli też nie chciał zrozumieć zkąd on głos pochodził, bo huknął, zwracając się do dworzan:

— A co tam?

— Mości książę—powtórzy Ludmiła—to ja chcę coś rzec.

I wychyliła się z kolebki.

Książę zadrżał i przez jakie ćwierć pacierza stał na koniu, jakoby skamieniał, wpatrzony wielkiemi oczyma w księżnę, a po twarzy jego, oblanej krwawemi blaski migających się pochodni, szły jakieś dziwne burze. Wargi mu drżały jak w febrze, a ręka tak gwałtownie ściągnęła cugle u konia, że ten spiął się i jako szalony w szczupakach przypadł do kolebki księżnej. Tutaj Ziemowit osadził go tak silnie, że zadnie nogi konia zaryły się w twardym śniegu:

— Czego chcesz?—syknął Ziemowit, nachylając się ku księżnie.

— Gdzieżeście mię to przywiedli? — spytała.

— Do Rawy...

— Do Rawy? wielki Boże, cożem ci winna? oto błagam cię na zbawienie twej duszy, odeślij mię do rodziców moich, jeżelim już straciła wszystko w oczach twoich.

A książę nic na to nie rzekł, jeno wyprostował się na koniu i stał tak, stał, patrząc na księżnę, a potem

front od ulicy Sto-Krzyskiej, utworzony przez podłużny bok prawego jego skrzydła.

Front od placu Wareckiego tuż nad bramą prowadzącą z małego dziedzińczyka na właściwe podwórze, posiada ozdoby architektoniczne, a oprócz tego duży zegar.

Front ten liczy okien 91, sieni siedem, bramy dwie i balkonów trzy. Od podwórza posiada korpus czterdzieści sześć okien.

Na parterze korpusu, oraz jego skrzydeł, pomieszczone właśnie będą biura; lokale są tam już prawie przygotowane na przyjęcie pracujących.

Na piętrach znajdować się mają mieszkania urzędników.

W podwórzu mieszczą się, jak już wyżej wspominaliśmy, trzy nowopobudowane oficyny.

Pierwsza z pomiędzy nich, o trzech piętrach, stojąca równolegle do Wareckiego placu, liczy 51 okien, jedną sień i trzynaście okien suterynowych.

Na parterze w owej oficynie mają także zostać pomieszczone biura — na piętrach zaś znajdować się będą mieszkania oficjalistów i urzędników poczty, którzy się tam obecnie już wprowadzają.

Druga, także trzypiętrowa oficyna, stanowi przedłużenie lewego skrzydła korpusu głównego i ma najpierw dwa, później zaś trzy piętra.

Okien posiada ona 90 i sienie dwie.

Na parterze jej znajdować się będą również biura— a na piętrach mieszkania urzędników.

Na przedłużeniu prawego skrzydła głównego korpusu stoi niewielka jednopiętrowa murowana oficynka, o trzynastu oknach i jednej sieni.

W oficynie mieścić się będą składy posyłek, z lokalem dla oficjalistów nadzorujących je.

Tabor stacji pocztowej znajdować się będzie i nadal w sąsiedniej posesji dochodzącej do ulicy Wareckiej, a również będącej własnością poczty.

Posesja ta mało zabudowana, a odznaczająca się obszernością, posiada tylko jeden parterowy frontowy domek od placu Wareckiego, wewnątrz zaś obok mieszkań dla pocztyljonów i stajennych w drewnianych domkach, mieści stajnie, wozownie oraz warsztaty: rymarski, kowalski i kołodziejski, do reparacji pocztowych utensyljów.

W ten sposób w ogóle urządzenia pocztowe zajmować będą obszerny wydłużony czworobok, opierający się z trzech stron o ulice: Warecką i Ś-to Krzyzką, oraz o plac Warecki.

Oto fakta.

Nastręczają one ważne pytanie—a mianowicie, czy w zupełności dogodnem będzie dla publiki umieszczenie biura pocztowego w tym punkcie, w każdym razie do pewnego stopnia od środka miasta oddalonym?

Oddając kwestję tę pod rozpatrzenie strony najwięcej interesowanej, samej publiczności—zakończymy rzecz naszą zaznaczeniem, iż w każdym razie przeniesienie poczty na plac Warecki, pod wielu względami ożywi tamte strony.

MUZYKA.

—B— Dzisiejszy kierunek muzyki, utrudniający przystęp do estrady koncertowej dojrzałym nawet wirtuozom, domagający się od każdego z nich wybitnej indywidualności i stylu odrębnego, — nie sprzyja pojawianiu się cudownych dzieci.

W okresie salonowej błyskotliwości, za panowania Döhlera, Kullaka, Thalberga, Schulhoffa, a nawet Herza, na horyzoncie artystycznym częściej się pojawiały takie przedwczesnym blaskiem świecące gwiazdki.

Warunki wywołujące podobne zjawiska o wiele były łatwiejsze. Technika skierowana do szablonowych efektów; zamiast stylu, kosmopolityczna „eleganeja," pokrywająca czczość pomysłów kompozytora i rutynę wykonawczą egzekutora— oto przymioty któremi bez wielkiego wysiłku, natura darzyć mogła niekoniecznie nawet wyjątkowe organizacje.

Obecnie, kiedy polem popisu salonowości może być tylko salon, kiedy technika stała się dla wirtuoza czemś tak nieodzownem a zwyczajnem, że jedynie na posłudze niepospolitego ducha, podziw jeszcze budzić może; kiedy wreszcie w wykonywaniu takich mistrzów jak Bach, Szopen, Mendelsohn, Schubert, Liszt, trzeba nieledwie współtwórczy przyjmować udział; obecnie, powtarzamy, zdarzają się wprawdzie między starszymi artystami wieczne dzieci nie mogące zapomnieć o tryumfach odnoszonych w spencerku, ale coraz już trudniej niepełnoletnością zaimponować pełnoletniej publiczności.

W tak nieprzyjaznych warunkach, tem więcej zastanawiającem zjawiskiem jest 13-to-letni Maurycy Rozental, który wystąpiwszy wczoraj po raz pierwszy przed licznie zgromadzonemi, choć sceptycznie usposobionemi słuchaczami, potrafił wstępnym bojem zwyciężyć ich nieufność.

Zwycięztwo takie wielkie ma dziś znaczenie, gdyby nawet odniesione było wyłącznie bronią techniki, tak potężnie do gruntu zreformowanej przez trójcę olbrzymów fortepianu: Liszta, Tausiga i Bülowa.

W istocie, technika młodziutkiego pianisty jest zdumiewającą. Uderzenie miękkie, delikatne, a w potrzebie sprężyste, siła, rzecby można, nieprawdopodobna w kilkunastoletniem chłopięciu, palce wyłamane do najfantastyczniejszej aplikatury nowszej szkoły, dokładność i perłowa czystość w najzawikłańszych biegnikach — wszystko to może dać do myślenia każdemu, kto w tak szybkiem i wczesnem przełamaniu oporu materji pragnie widzieć tylko utorowanie dróg dla niemowlęcego jeszcze ducha.

Bo duch zaledwie zaczyna dawać znaki bezwiednego życia w chłopcu prowadzonym na pasku naśladownictwa. Inaczej być nie może; idzie tylko o to, ażeby ci co pierwszych jego kroków pilnują, nie uczyli go pierwej skakać, zanim prawidłowo chodzić zacznie.

Gra Rozentala budzi pod tym względem pewne obawy. Wybór kompozycyj (przeważnie utwory i transkrypcje Liszta), sposób ich wykonania, wskazuje, że kierunek studjów dziecka oparty był przedewszystkiem na wyrobienie brawury, na wydobycie efektów estradowych, nie zaś na pielęgnowanie i rozwijanie artyzmu.

A szkoda byłaby tak wyjątkowo pięknego materjału, gdyby jak pączek nierozwinięty zwiędnąć miał w dusznej atmosferze sal koncertowych — szkoda tem większa, że nad wykonaniem Szopena i Martiniego unosiła się słaba jakaś woń poezji.

Więc przedewszystkiem kierownicy, dzierżący w rękach swoich losy przyszłego artysty, pamiętać winni, że to, co nadludzką prawie pracą wydobyło z siebie dziecko, jest tylko środkiem nie celem, nauką czytania, ułatwiającą kształcenie ducha, że na popis zawsze będzie dość czasu, że wreszcie takim kiełkującym pierwiosnkom talentu nigdy nie zawadzi powtarzać z poetą:

„Zawcześnie kwiatku, zawcześnie!"

ZE STATYSTYKI.

— || — Statystyka pożarów w Królestwie za r. 1877.

W gubernji warszawskiej w ciągu roku było pożarów 213, które zrządziły szkód na sumę rs. 716,833. W piętnastu przypadkach nie oznaczono cyfry strat— a przyczyną pożaru w 19 wypadkach było podpalenie, w 136 przyczyny niewiadome, w 32 nieostrożność, w 26 piorun.

W gubernji kaliskiej było 111 wypadków pożaru, straty wynosiły rs. 172,012, a w 15 wypadkach pożar powstał z podpalenia, w 85 z przyczyny niewiadomej, w 4 z nieostrożności i w 7 od pioruna. W jednym tylko wypadku straty nie są oznaczone.

W gubernji kieleckiej było wypadków pożaru 188, a cyfra strat dochodzi do wysokości 373,460 rs. W 52 wypadkach przyczyną było podpalenie, w 46 nieostrożność, w 10 piorun, w 80 wypadkach przyczyna niewiadoma. Straty nie były wiadome w dwóch tylko wypadkach.

W gubernji łomżyńskiej było wypadków ognia 102, na sumę rs. 137,205, z których 9 powstało z podpalenia, 76 z przyczyny niewiadomej, 11 z nieostrożności i 6 z pioruna. W ośmiu wypadkach strat nie określono.

W gubernji lubelskiej było wypadków pożaru 180, a straty wynosiły rs. 606,210. Jedenaście powstało z podpalenia, 135 z przyczyny niewiadomej, 11 z pio-

---

przetarł czoło ręką i wpakowawszy koniowi ostrogi, pognał do Zbisława.

— Komnata w baszcie gotowa?—szepnął do kasztelana.

— Gotowa... mości książę.

— Zaprowadzisz tam księżnę... samą jedną... straż pilną przystawisz... a kraty w oknach są?

— Są mości książę...

— I poślesz księżnie jaką babę... Małgorzatę może... bo księżna słabować będzie wkrótce... ale baba niech milczy, jako grób... rozumiesz?

— Rozumiem.

— Dziewki służebne osobno poosadzać, łańcuchami je pokowawszy do murów... po kata do Czerska posłałeś?

— Posłałem.

— Czyń więc, jakom rzekł... a gardłem mi odpowiesz za wszystko...

To rzekłszy, książę zlazł z konia i szedł do swych komnat, na górę.

Tedy pachołkowie zamkowi na skinienie Zbisława otoczyli kolebkę i wydobywszy z niej księżnę i jej dziewki, wiedli ją, dzierżąc kagańce i oszczepy golusieńkie w ręku, do baszty północnej.

Baszta ona starą już była wielce, najstarszą pono z całego zamku, który znowu jeszcze za pamięci żyjących ludzi, był wzniesiony przez ojca teraźniejszego księcia, który był pan co lubił budować. Baszta ta, jako się rzekło, stała od strony północnej zamku, może na jakiem odwiecznem, pogańskiem grodzisku i miała grube półtoraczne mury i jedno tylko wejście od wnętrza zamkowego dziedzińca.

Najsilniejsze, najobronniejsze miejsce to było w całym grodzie, tu też w lochach, jakie leżały pod basztą, chowano przywileje i skarby książęce. Mury jej, acz czarne od starości, i zielone od mchu, co się kładł i rósł na nich gęsto, były mocne i krzepko wznosiły się w górę—ale też był to najsmutniejszy, najbardziej ponury kąt zamczyska. Górne jej komnaty, których było po jednej, okrom korytarza, na każdem piętrze, stały pustką i wilgoć, a szczury jeno w nich mieszkały. Z okien zasie rozkładał się widok obszerny na pola, wioski i puszcze, które czarnemi smugi rościełały się w błękitnej dali. Ztąd też komnaty te były albo srogiem, albo rozkosznem mieszkaniem dla jakiego minstrela, coby poetyczne pieśni składał na cześć pięknych niewiast, królewien i księżniczek lub zasie walecznych rycerzy. Tu leżała cisza niczem niezakłócona, chyba nocą puszczyk gdzie zawył w jakim załomie baszty, lub orły siadając na jej szczytach zębatych, ostrzyły dzioby o głazy — alboli też wicher przynosił daleki szum puszcz mazurskich... Z tego więc powodu, komnaty one o ile miłym były kącikiem dla poetycznych minstreli, którzy niekiedy zachodzili na dwór Ziemowitowy, o tyle smutnem były więzieniem dla pięknej minsterberskiej księżniczki, zwyczajnej ruchu, gwaru i przepychu dworskiego.

Osadzono ją zasie w górnej komnacie, która miała jedno tylko okno, mocną kratą opatrzone i zasuwane na noc żelazną okiennicą. Sama komnata była duża i ciemna. Kamienna posadzka pyłem i kurzem wiekowym była pokryta — a po kątach i załomach izby zwieszały się wielkie pajęczyny jeno... Usłano księżnie łoże—i Zbisław opatrzywszy starannie drzwi i okno, wyszedł i ze zgrzytem zamknął żelazne wierzeje izby.

Ludmiła ostała się sama. W kącie izby, na wielkim kominie gorzał ogień i kaganiec też skwierczał we framudze okna. W izbie panowała cisza — z zewnątrz przez grube mury nie dochodził najmniejszy odgłos — zda się, że świat cały, tu, u progu tych murów, konał. Zrazu przyszedłszy, siadła na zydlu i pogrążyła się w myśli — ale potem zerwała się i obiegać poczęła całą komnatę. Ognisko na kominie i kaganiec we framudze okna nie oświecały dobrze izby, to też po jej kątach włóczyły się wielkie cienie.

Księżna jakby jakim zabobonnym przestachem zdjęta, nie zaglądała w te ciemne kąty, jeno biegała w kółko, po jasnym środku izby — poczem zmęczona padła na łoże i leżała tak nieruchoma czas jakiś. Ale nie na sen jej było i być nie mogło. Koło północy bowiem zerwała się szalona burza. Wichrzysko z trzaskiem, hukiem i jękiem jakimś złowrogim tłukło się o żelazną zasuwę okna, wdzierało się w krużganek baszty i świszcząc, przebiegało po takowych, by skonać u stóp żelaznych drzwi komnaty. Wśród tej ciszy, jaka tu panowała, ten trzask niezwykły burzy rósł do jakichś olbrzymich rozmiarów, napełniał sobą wszystkie kąty izby, roił się straszliwemi widziadłami. Od czasu do czasu wdzierał się przez komin, rozdmuchiwał ognisko, które nagle krwawym blaskiem oświecało najciemniejsze kąty komnaty, by zaraz jeszcze mocniej przygasnąć i mocniejszą ciemnością pokryć i tak ciemną izbę.

Księżna już nie leżała — ale usiadłszy na łożu, patrzała z przestrachem na to co się w koło niej działo. Zdało jej się, jakoby pod mury rawskiego zamczyska zbiegły się wszystkie nieczyste moce tego świata i harc pod nim rozpoczęły — z ciemnych kątów izby wychodziły ku niej potwory jakieś okropne — karły z olbrzymiemi głowami, smoki ziejące ogniem, czarodzieje, szatany i kościotrupy... A wszystko to zasie wziąwszy się za ręce, tan koło niej rozpoczęło, kiwając na nią głowami, śmiejąc się szpetnie i coraz ciaśniejszym obejmując ją kręgiem. Od tańca tego baszta trzęsła się w posadach swoich...

Nagle zdało jej się jakoby jeden z kościotrupów oderwawszy się w szalonym pędzie od grona harcujących, kręcąc się wciąż w kółko, biegł ku niej, a nogi kości jego jeno chrzęszczały. Tedy strach ją wielkooki chwycił, kroplisty pot oblał jej czoło, włosy podniosły się na głowie, pochyliła się i padła zemdlona na posłanie łoża.

Kiedy oczy otworzyła, dzień już był jasny, o ile mógł być jasnym w mrocznej zawdy komnacie baszty — a u jej łoża stała jakaś wzrosła niewiasta i pryskała na nią zimną wodą.

(Dalszy ciąg nastąpi).

runu i 23 z nieostrożności. W trzech wypadkach nie określono wysokości strat.

W gubernji piotrkowskiej było pasażerów 186 na sumę rs. 620,234, z których przyczyną 15 było podpalenie, 3 nieostrożność, 6 piorun, a w 162 wypadkach przyczyna była niewiadoma.

W gubernji płockiej było w ciągu roku 127 pożarów, a cyfra strat dochodzi do 213,582 rs. W 26 przypadkach ogień powstał z podpalenia, w 77 z nieostrożności i w 7 od piorunu. W jednym wypadku nie określono cyfry strat.

W gubernji radomskiej wydarzyło się pożarów 176, a straty dochodziły do 150,425 rs. Przyczyną 18 wypadków ognia było podpalenie, 17 nieostrożność, 16 piorun, a 125 pożarów powstało z przyczyny niewiadomej. W dwóch wypadkach nie określono cyfry strat.

W gubernji suwalskiej było pożarów 80 na sumę rs. 119,333, z których 1 powstał z podpalenia, 75 z przyczyny niewiadomej, 1 z nieostrożności, 3 od piorunu.

W gubernji siedleckiej było wypadków pożaru 122, a straty dosięgły cyfry rs. 276,516. Przyczyną w 14 wypadkach było podpalenie, w 25 nieostrożność, w 15 piorun, w 68 wypadkach przyczyny niewiadome.

Ogółem było w Królestwie w ciągu roku pożarów 1,485, z których straty dosięgły sumy rs. 3,384,860.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

= Ogólne roczne powołanie nowobrańców za rok 1877 miało przedstawiać cyfrę 218,000 ludzi. Wzięto jednak tylko 213,004 rekrutów, tak iż niedobór doszedł do cyfry 4,996 ludzi. Z owego niedoboru na gubernję suwalską przypada 256 ludzi, na lubelską 216, siedlecką 171, łomżyńską 115 i radomską 106. W gubernjach warszawskiej, kieleckiej, kaliskiej i płockiej niedobór stanowił od 40 do 86 ludzi. Pomimo niedogodnych warunków poboru, z osób mających prawo do ulg ze względu na położenie familijne, wzięto do wojska tylko $2^1/_2$%. Przed zaliczeniem powołanych do szeregów, prawie połowa z pomiędzy nich (46%) uległa lekarskim oględzinom; szósta zaś część z pomiędy tych ostatnich otrzymała odroczenie terminu wstąpienia do służby; szósta część została zupełnie od obowiązku służby wojskowej uwolniona. W liczbie nowobrańców znajduje się 71,0000 żonatych; porównawczo z latami poprzedniemi procent żonatych zmniejszył się i stanowi obecnie 33% ogólnej cyfry. Liczba powołanych, którzy nie przybyli na wezwanie, stanowiła około, $3^1/_2$%, z czego część trzecia starozakonnych.

= Opłata na korzyść inwalidów w Królestwie, dotychczas zaliczana do budżetu ministerium finansów, obecnie iść ma na rzecz ogólnego funduszu inwalidów.

= O tramwayach znów pomiędzy publicznością obiegają rozmaite pogłoski. Są tacy, którzy twierdzą stanowczo, iż koncesja na nie już wydaną została. Możemy zapewnić czytelników, iż taka wieść, aczkolwiek pożądana, jest jednak przedwczesną. Sprawa ta agituje się ciągle, dowodem czego jest, iż magistrat warszawski niedawno jeszcze na wezwanie wyższej władzy przesłał dodatkowo rozmaite odnośne do tego przedmiotu objaśnienia. Tramwaye uważamy za kwestję tyle dla naszego miasta ważną, iż wszelkich dołożymy starań, aby pismo nasze bezzwłocznie otrzymało wiadomość, skoro tylko koncesja istotnie wydaną zostanie i wiadomością tą natychmiast też podzielimy się z czytelnikami.

= Magistrat tutejszy wkrótce ogłosić ma licytacje na następujące roboty tyczące się bruków miejskich:

W III rewirze inżynierskim m. Warszawy — na wybrukowanie ulicy Niskiej, części placu Muranowskiego, urządzenie trotuaru na ulicy Wolność — na sumę rs. 9530, oraz na wybrukowanie ulicy Gęsiej rs. 8918.

W IV i V rewirze na przebrukowanie ulic: Grzybowskiej, Wroniej i Żórawiej rs. 7701.

W V rewirze — na przebrukowanie ulic: Mokotowskiej (od placu św. Aleksandra do Wilczej), Wspólnej (od placu św. Aleksandra do Wspólnej), Tamki (od Aleksandji do Solca), Erywańskiej (od Mazowieckiej do Marszałkowskiej), Ordynackiej (od Nowego Świata do Tamki) i placu Zielonego rs. 6029.

W VI rewirze — na wybrukowanie części ulicy Moskiewskiej (od Brukowej do Kempnej) rs. 6192.

Również część ulicy Jerozolimskiej (od Składowej do Żelaznej), obecie szacowanej, ma zostać zabrukowaną, na co wyznaczono rs. 19,646.

= Fabryka sztucznego węgla, o którym wspominaliśmy kilka miesiecy temu, jako o nowym wynalazku, wybornie zastępującym węgiel naturalny, a znacznie odeń tańszym, otwartą zostanie wkrótce w okolicach Mińska, obfitujących w torf. Założycielem fabryki jest p. Jan Śniechowski, b. wychowaniec paryzkiej szkoły *Ponts et chaussées*. Wyrób sztucznego węgla rozpocznie się, skoro tylko nadejdą potrzebne maszyny.

= Na odbytej w magistracie licytacji na wybudowanie szopy opalanej do mycia i suszenia karawanów przy cmentarzu powązkowskim, utrzymał się p. Wegmejster za sumę rs. 6,990—czyli o rs. 2,022 kop. 74, niższą od kosztorysem oznaczonej.

= Projekt urządzenia przy drodze terespolskiej szkoły technicznej, wkrótce już podobno przyprowadzony zostanie do skutku.

= Komora celna wysyła nieustannie ogromne transporta szarpi i przyrządów opatrunkowych. Są one przeznaczone dla osób prywatnych i dla towarzystwa „Krzyża Czerwonogo.“ Osoby prywatne opłacają cło, towarzystwo zaś zwolnione jest od takowego.

= Towarzystwo dobroczynności, jak donosi *Tygodnik Illustrowany*, w tym roku, jak i w latach następnych, nie czekając na rezultat składek, od początku zimy t. j. od grudnia, rozdaje i rozdawać będzie drzewo ubogim i już dotychczas przeszło 900 rodzin opałem zasiliło.

= Wilgotne i zmienne powietrze, jakie mamy od kilku tygodni, bardzo niekorzystnie oddziaływa na ogólny stan zdrowia w naszem mieście. Było kilka wypadków ospy naturalnej, a ostre tyfusy zdarzają się dość często. Ostatnia ta choroba szczególniej może przybrać groźny charakter — ostrzegamy przeto czytelników, aby przedewszystkiem wystrzegali się zaziębień, które najczęściej dają początek tyfusowi.

= Na odbyć się mającem we wtorek dnia 26 b. m., posiedzeniu biologicznem towarzystwa lekarskiego, prof. dr. Fudakowski wypowie: „O alkoholach w organizmie,“ (nie zaś „O alkoholach organicznych,“ jak było ogłoszonem.)

= W pewnej sprawie rozpatrywanej przez jednego z sędziów pokoju zaszła okoliczność, która powinna służyć za przestrogę dla panów klijentów, ażeby nie urządzali sztuczek swoim obrońcom.

P. X miał sprawę cywilną z panem Y. Szło o dług pieniężny, co do którego zaszło już przedawnienie.

Ponieważ obrońca pozwanego zrzekł się przedawnienia, jako środka obrony, przeto sędzia pokoju należność przysądził.

Sprawa poszła do Zjazdu. Tu już przedawnieniem obrońca pozwanego nie mógł się bronić. Prawo bowiem pozwala korzystać z tego środka obrony w każdem położeniu sprawy, z wyjątkiem, gdy strona poprzednio wyraźnie się zrzecze tego sposobu obrony. Powód więc miał sprawę do wygrania.

Tymczasem zaszła następująca okoliczność. W terminie sądzenia sprawy, obaj adwokaci zmuszeni byli udać się do innych sądów, a w tym celu obaj zadeklarowali odłożenie sprawy, o czem jeden z klijentów, a mianowicie powód miał donieść sądowi.

Wywołują sprawę. Powód staje i nie widząc przeciwnika, myśli sobie:

— Tem lepiej! wygram sprawę!

Zamiast więc prosić o odłożenie sprawy z przyczyny niestawienia się obrońców, poddaje się badaniu, a nie znając ani prawa, ani języka urzędowego, mówi wszystko na niekorzyść swoją i przyznaje przedawnienie.

W ten sposób strona przeciwna, która w pierwszej instancji ocznie przegrała sprawę, w drugiej — zaocznie ją wygrała.

= W tych dniach donieśliśmy o nowo powstałem w Petersburgu towarzystwie wyszukiwania pracy dla niezamożnych studentów.

Obecnie donoszą nam, iż w gronie młodych uczni szkoły weterynaryjnej i adeptów farmacji, koleżeńska taka, acz prywatna pomoc, najlepsze zrodziła owoce. W ciągu bowiem kwartału wystarano się o lekcje dla 28 biedaków; innym zaś wyrobiono miejsce u adwokatów.

Fakt godzien zaznaczenia.

= *Quousque tandem?*

Poruszając przed niedawnym czasem kwestją, dotyczącą wcześniejszego zawiadamiania przez zagraniczne, niż przez krajowe dzienniki o sprzedaży lub wydzierżawieniu pewnych w Warszawie położonych posesyj, mieliśmy nadzieję, że po raz ostatni zaznaczamy to więcej, aniżeli dziwne, oddawanie pierwszeństwa obcym kapitalistom.

Tymczasem nie koniec.

Czytamy bowiem znowu w *Berliner Börsen-Zeitung* następujące ogłoszenie:

„Jako pełnomocnik wysoce arystokratycznych osób, mam do sprzedania po odpowiedniej cenie niektóre z większych posiadłości w Rossji i Królestwie Polskiem. Posiadłości te stanowią bądź znaczne kopalnie węgla kamiennego, bądź wielkie huty i lasy. Oferty przyjmuję etc....“

Tu następuje nazwisko i miejsce zamieszkania.

I cóż ma oznaczać podobny inserat?

Nieufność dla naszych kapitalistów, albo osobistą lekkomyślność.

Nieufność... a czyż może być ona usprawiedliwioną? zkąd wiecie o tem, panowie, iż między nami nie znaleźliby się ludzie o tyle zamożni, że mogliby waszym żądaniom tak samo uczynić zadość, jak i kapitaliści zagraniczni, pomimo, że po stronie tych ostatnich obecna waluta pieniędzy?

Jak nieusprawiedliwiona nieufność, tak i naganną lekkomyślność, mogą być bez wątpienia przy dobrych chęciach nietrudno naprawione, gorzej byłoby stokroć, gdyby tu grała rolę nikczemna chciwość.

W końcu jako przykład, iż w domu znajdą się też kapitaliści, posłużyć może fakt wydzierżawienia hotelu europejskiego naszym przedsiębiorcom.

Zamiast więc obcego zarządu, obcej służby, jak sobie już opowiadano, zostanie utrzymany zarząd nasz na wzór dzisiejszego.

= W ubiegły piątek w zjezdzie sędziów pokoju miasta Warszawy, doczekała się ostatniego zawyrokowania sprawa przeciwko byłym wydawcom *Tygodnika Powszechnego*, pp. Ehrenfeuchtowi i Jasińskiemu, oraz ekspedytorowi pisma p. Zawadzkiemu, o zagubienie artykułu pana G., której szczegóły, w pierwszej instancji przywiedzione, podaliśmy w swoim czasie.

Powód tym razem przedstawiał swą akcję osobiście, domagając się, jak w pierwszej instancji, kwoty rs. 100.

Pozwani zasłaniali się ogłoszeniem w piśmie, że „drobne artykuły, nadsyłane do redakcji, nie zwracają się“, oraz przyjętą w tej mierze powszechną zasadą, że artykuł o który rzecz idzie, ze względu na dwuarkuszową jego objętość, tylko do drobnych zaliczać się może, że wreszcie drogą pojednawczą byli gotowi i obecnie nie odbiegają od tego, iżby powodowi tytułem wynagrodzenia za jego niespożytkowaną i do druku niekwalifikującą się pracę, zapłacić kwotę rs. 4, jako wynagrodzenie w stosunku 2 kop. za wiersz, których to wierszy dana praca, jako dwuarkuszowa około 200 mogła zawierać. Żądane wynagrodzenie rs. 100 uważają za równie nieusprawiedliwione, jakby było rs. miljon.

Sąd zjazdowy ekspedytora ze związku sprawy wyłączył, a pozwanych Ehrenfeuchta i Jasińskiego skazał na zapłatę rs. 3 wraz z kosztami.

= Teatr. Przedwczoraj rozdano do nauki artystom dramatycznym role z tragedji w 5-ciu aktach Szekspira p. t. „Król Lear.“ Udział w tej sztuce przyjmą panna Derynżanka, panie: Nowakowska i Rakiewiczowa, oraz panowie: Adler, Dąbrowski, Grzywiński, Hotzman, Kotarbiński, Krogulski, Leszczyński, Frażmowski, Rapacki, Schober, Stromfeld, Tatarkiewicz, Wolski i kilku innych.—Dzisiaj na scenie teatru rozmaitości odbyła się próba czytana z pośmiertnej komedji Fredry ojca p. t. „Jestem zabójcą.“ Komedja ta ukazać się ma na scenie za dwa tygodnie. Główną w niej rolę przedstawi Żółkowski. — W dniu wczorajszym zapowiedziany afiszami w teatrze rozmaitości dramacik p. t. „W Alpach“ zastąpionym został przed rozpoczęciem widowiska obrazkiem dramatycznym p. t. „Z życia artysty.“ Powodem tej nagłej zmiany stał się wypadek, któremu uległ pan Edward Wolski, sympatyczny artysta naszego dramatu. Z chwilą bowiem ubierania się w garderobie, stracił zupełnie władzę w nodze, w skutek czego zniesiono go do dorożki i odwieziono do domu. Również z powodu niedyspozycji panny Mazurowskiej odłożono przedstawienie „Pogodzonych z losem“ Lubowskiego.

= Muzyka. Józef Wieniawski w koncercie swoim mającym odbyć się w d. 18 marca, między innemi zamierza odegrać kilka nowych swoich utworów. Podobno młody fortepianista Rozental ma raz jeszcze wystąpić publicznie w Teatrze Wielkim. Koncert na rzecz studentów gimnazjalnych, pod kierunkiem p. Münchheimera, odbędzie się w początkach przyszłego miesiąca.

= Gwiazda p. Dobieckiego zbladła na chwilę!

Wczorajsza maskarada, urządzona przezeń w salonach ratusza, zgromadziła zaledwie tysiąc osób, które po spokojnej, niczem nie zamąconej przechadzce, rozeszły się przystojnie do ognisk domowych.

Jak meteor świetlany błysło wprawdzie czarne, w koronki, jedwab i aksamit spowite, pełne wykwin-

tu i tajemniczego uroku domino, lecz blask jego padł tylko na fortunne jednostki, tłum zaś był ciemny, martwy i ospały.

Nie tak działo się na zeszłorocznej tomboli.

Gwiazda pana Dobieckiego zbladła, ale tylko na chwilę.

Zapłonie ona znów w przyszłym tygodniu.

— Do rzędu przybytków podkasanej Muzy policzyć będzie można Arkadję, w której czasu lata r. z. upamiętnił się Anastazy Trapszo.

W miejscowości tej osiąść ma wkrótce kompanja germańskich śpiewaków.

Mistrzów tych rekrutują właśnie z Orfeusza, Walhalli i innych świątyń... sztuki.

— Chwalebna przezorność!

Jedno z pism warszawskich znalazło w tych dniach prenumeratora, który zaabonował je na pięć lat z góry!

Nie wszyscy tak dbają o zapewnienie sobie na przyszłość duchowego obroku.

— W Wilczkowicach, w powiecie miechowskim, jak donosi „*Gazeta Kielecka*,“ żyje starzec Szymon Opolewski urodzony w r. 1772.

Liczy on zatem 109, lat wieku.

Opolewski znał Kościuszkę i znajdował się w bitwie pod Racławicami.

Odbył kampanję roku 1812 a jeszcze do roku 1860 pełnił służbę dróżnika szosowego.

Pomimo podeszłych lat, starzec prócz nieco osłabionego wzroku i słuchu — jest zupełnie zdrów i silny— a posiada przytem wyborną pamięć.

Daj mu Boże zdrowie!

— W dniu 3-cim marca r. b. odbędzie się w Nowo-Aleksandrowskim instytucie doroczny akt uroczysty; zakończony on ma być balem na korzyść niezamożnych studentów instytutu.

— Bibljografja polska p. t. „Katalog nowych książek, za miesiąc styczeń, wyszła z druku“.

— Gubernja piotrkowska przypomina obecnie dobre czasy neapolitańskiego bandytyzmu.

Od pewnego czasu rozpuszcza tam swoje zagony, szajka dobrze zorganizowanych rzezimieszków, których romantyczne sztuczki trwogą napełniają mieszkańców.

Wkrótce po głośnym napadzie na dróżnika kolejowego w dniu 9 b. m., podobny wypadek zaszedł w powiecie brzezińskim.

Kilku uzbrojonych łotrów napadło na dom leśnika Niwińskiego, w lasach hr. Ostrowskiego.

Otoczywszy dom, zrabowali co się dało, a zbiwszy leśnika, przepadli bez wieści!

Podobno władze policyjne przedsięwzięły nadzwyczajne środki celem pochwycenia rozochoconych ptaszków.

— Upłynionej nocy na placu Wareckim około szpitala Dzieciątka Jezus, znaleziono martwe dziecię płci męzkiej; w celu wykrycia występnej matki, policja przedsięwzięła należyte środki.

— Dziś, około 10-tej rano, człowiek pijany, przechodzący przez Aleksandrję, w pobliżu Ordynackiej, pośliznął się i wpadł do ścieku, tuż przy otworze kanałowym.

Woda obficie płynąca, poniosła go i wrzuciła w kanał.

Zaczął już tonąć, kiedy nadbiegli ludzie i wyciągnęli go z matni.

Pokazuje się, że na ulicach Warszawy można istotnie utopić się w dzień biały, jeżeli kto nie ma nienależytej przytomności umysłu.

— Wisła już opada.

Przybór ustał od wczorajszego już ranka.

Najwyższy stan wody wynosił dziewięć stóp i ośm cali.

Opadanie z początku szło dość prędko — obecnie jednak idzie zwolna.

W południe wczoraj wysokość wody dochodziła do stóp dziesięciu i cali czterech.

Dziś około godziny dziesiątej rano wysokość fal wiślanych wynosiła tylko dziewięć stóp.

Korytem nie płynie już ani kra ani piana.

Dziś od samego rana nad rzeką gęsta mgła.

— Złożyli w Redakcji *Kurjera Warszawskiego*: H. D. rs. 10 na budowę kościoła WW. Świętych.

— W dniu imienin ś. p. Aleksandra Stępińskiego, w nieutulonym żalu pozostała synowica, składa na korzyść biura nędzy wyjątkowej rs. 50. — *M. S.*

— Zawiadamiamy niniejszem, iż funduszem złożonym na maszyny przez dr. Perlmuttera rozporządziliśmy już całkowicie, i w skutek tego dalsze podania uwzględniane być nie mogą.

— *Art. nad.* — Jeżeli szanowanie cudzej własności jest obowiązkiem, nie mniejszym jest przecież i wdzięczność, którą od serca oświadczam p. Teofilowi Kowalewskiemu, właścicielowi restauracji „pod gwiazdą“ (przy ulicy S-to-Krzyzkiej Nr 16) za zwrócenie mi zapomnianej u niego, na tydzień przed upomnieniem się, dość sporej sumki pieniężnej. — *S.*

— Nieszczęśliwa matka składa rs. 2 dla biednego *13-letniego* ucznia; i rs. 2 dla ucznia *K.*, który nie jest w stanie opłacić wpisu, z prośbą o westchnienie za duszę ukochanego jej syna Wincentego!!...

— Chłopczyk mały, który przez zapomnienie się pozostawił w tych dniach w aptece p. Heinricha na placu teatralnym pewną ilość pieniędzy, zgłosić się zechce po takowe; po upływie bowiem tygodnia oddane będą na cel dobroczynny.

— Warszawski oddział rossyjskiego Towarzystwa opieki nad zwierzętami: ma honor upraszać jak najuprzejmiej pp. rzeczywistych członków, którzy dotąd nieuiścili ustanowionych § 23 składek, na rok bieżący i nie oświadczyli się do 1-go (13-go) stycznia z chęcią wykreślenia się z listy członków oddziału, — ażeby raczyli wnieść pomienione składki roczne do kancelarji zarządu, mieszczącej się na Krakowskiem-Przedmieściu Nr domu 11. PP. mieszkający za obrębem Warszawy, jeżeli życzą sobie wejść w grono członków oddziału, raczą odnieść się w tym względzie na piśmie do zarządu, z dołączeniem ustanowionej składki (rs. 3) i z dokładnem wyrażeniem imienia, nazwiska i miejsca zamieszkania.

— W dniach 18, 19 i 20 b. m., w Petersburgu, w kościele katolickim św. Katarzyny, odprawione były uroczyste nabożeństwa żałobne za zmarłego Ojca Św. W trzecim dniu celebrował arcybiskup Antoni Fiałkowski, metropolita wszystkich kościołów rzymsko-katolickich w cesarstwie, otoczony licznym orszakiem duchowieństwa. Świątynia była wspaniale przybrana. Ściany zawieszone festonami z czarnego sukna, a katafalk, na którym umieszczono godła dostojeństwa: tiarę i klucze, obok zaś—biust zmarłego papieża, otoczony lasem zieleni i palm wyniosłych. Cały czas kościół przepełniony bywał modlącemi się. Miasto Petersburg liczy przeszło 50,000 katolików.

— W dniu 21 lutego duma petersburska odbyła nadzwyczajne posiedzenie, w celu przedsięwzięcia energicznych środków sanitarnych. Choroby epidemiczne bardzo się tam obecnie szerzą. Do sześciu tysięcy łóżek w szpitalach, które dziś nie wystarczają, mają być urządzone czasowe szpitale na 1,000 łóżek. Zarząd miejski wyznaczył ze swych funduszów 150,000 rs. na cele sanitarne, których przeprowadzenie poruczył ogólnej komisji z 12 członków złożonej.

— Sezon opery rossyjskiej w Petersburgu w roku 1877 dał świetne rezultaty: za 177 przedstawień zebrano rs. 224,320 kop. 95, co w przecięciu stanowi po rs. 1,917 kop. 35 za przedstawienie.

— W czasie od ostatnich dni stycznia, do końca marca r. b. spodziewany jest przewóz towarów koleją żelazną do portów rewelskiego i baltyckiego do 3,000,000 pudów miesięcznie, co stanowi 5,000 wagonów na miesiąc czyli w średniem przecięciu 165 wagonów dziennie.

≅ W zeszłą sobotę, to jest d. 23 b. m, w kościele Nawiedzenia Nsjświętszej Marji Panny na Lesznie o godzinie 6-tej wieczorem odbył się obrzęd zaślubin p. Emilji **Niemojewskiej** z p. Władysławem **Wodzińskim.** —3229—

≅ W dniu wczorajszym dr Cylkow, kaznodzieja synagogi przy ul. Daniłowiczowskiej, pobłogosławił związek małżeński pomiędzy panną Bertą **Liliernstern,** a p. Leonem **Likiernik,** kupcem tutejszym. —3224—

Nekrologja.

† We wtorek dnia 26 b. m., jako w dniu imienin ś. p. Aleksandra **Stępińskiego,** b. inspektora b. gimnazjum gubernialnego warszawskiego, odprawione będzie o godzinie **10-tej** rano w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej nabożeństwo żałobne, na które pozostała rodzina życzliwych zaprasza. —3239—

† Dnia 26-go, to jest we wtorek jako w dniu imienin ś. p. Aleksandra **Tryniszewskiego,** urzędnika ministerjnm petersburskiego, odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę jego w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie o godzinie **10-tej** rano, na które niepocieszona żona z dziećmi, krewnych i przyjaciół zaprasza. —3202—

† Dnia 26-go b. m., to jest we wtorek, jako w rocznicę imienin ś. p. Aleksandra **Walewskiego,** o godzinie **10-tej** zrana, odprawione będą za jego duszę msze święte żałobne w kościele św. Jacka przy ulicy Freta, na które stroskana wdowa zaprasza krewnych i przyjaciół. —3240—

† Dnia 26-go lutego, to jest we wtorek, jako w rocznicę śmierci ś. p. Józefy **Pajkowskiej,** odbędzie się nabożeństwo w kościele św. Aleksandra o godzinie **9-tej** rano, na któr pozostała rodzina, przyjaciół i znajomych zaprasza. —3181—

† Jutro, to jest dnia 26 b. m., jako w dniu imienin nieodżałowanego ś. p. Aleksandra **Rothert,** odbędzie się wotywa żałobna o godzinie **8-mej** rano w kaplicy Pana Jezusa przy kościele św. Józefa Oblubieńca przy Krakowskiem-Przedmieściu obok skweru, na którą w ciężkim smutku pozostała wdowa z dziećmi, rodzinę i życzliwych zaprasza. —3235—

† W dniu 26 lutego, to jest we wtorek, jako w trzecią bolesną rocznicę śmierci ś. p. Jana **Wojtowskiego,** odbędzie się nabożeństwo żałobne za spokój jego duszy o godzinie **9-tej** rano w kościele Opieki św. Józefa na Krakowskiem-Przedmieściu wprost ulicy Królewskiej, na które pozostałe córki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —3277—

† W dniu 27 lutego r. b., to jest we środę, jako w drugą rocznicę śmierci ś. p. Józefa **Wronowskiego,** obywatela, odbędzie się żałobne nabożeństwo o godzinie **10-tej** zrana w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, na które stroskana żona wraz z rodziną, zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —3203—

† Ś. p. Zofja z Poradowskich **Goebel,** żona urzędnika drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej, przeżywszy lat 19, w d. 23 lutego 1877 r., opatrzona ŚŚ. Sakramentami, przeniosła się do wieczności. Pozostali w nieutulonym żalu mąż i ojciec, zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na nabożeństwo żałobne w dniu 26 b. m., to jest we wtorek o godzinie **10½** zrana w kościele św. Antoniego odbyć się mające, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i w tymże dniu o godzinie **3-ciej** po południu na cmentarz powązkowski. —3230—

† Ś. p. Jan Stanisław **Centnarowicz,** przysięgły agent giełdy warszawskiej, przeżywszy lat 63, przeniósł się do wieczności. W smutku pogrążona żona z pięciorgiem nieletnich dzieci, zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na nabożeństwo żałobne we środę dnia 27 lutego o godziuie **11-tej** zrana, a na wyprowadzenie zwłok o godzinie **1½** po południu z kościoła Wszystkich Świętych na Grzybowie na cmentarz powązkowski odbyć się mające. —3260—

† Wszystkim przyjaciołom i znajomym zmarłego w dniu 17-tym b. m., ś. p. Henryka **Żeromskiego,** b. obywatela ziemskiego, za okazane przy pochowaniu zwłok jego współczucie, wdowa z dwojgiem dzieci składa najczulsze podziękowanie. Bóg wam zapłać szlachetni ludzie! pomni nawet wśród nieszczęścia chwil ze zgasłym w lepszej przeszłości przeżytych.... Bóg zapłać! za szczerość waszą, życzliwość i pomoc, jaką strapionym raczyliście okazać.

— *Sprostowanie.* — W ogłoszeniu o nabożeństwie żałobnem w numerze 45 *Kurjera Warszawskiego* z dnia 23 b. m., zamiast za ś. p. Antoniego Huradyskiego, czytać należy **Antoniego Horodyskiego.**

Przegląd polityczny.

Położenie nader poważne, powiada telegram z Konstantynopola, a na poparcie tego twierdzenia składa się wiele wiadomości w ostatnich dwóch dniach nadesłanych. Rokowania pokojowe między Rossją a Turcją doprowadziły do takiego naprężenia stosunków, iż gabinet petersburski bardzo wyraźnie dał poznać sułtanowi, że zerwie rozejm i wojskom rozkaże zająć Konstantynopol.

W sobotę nawet niebezpieczeństwo tej ewentualności było tak blizkie, iż Głównodowodzący zagroził marszem na stolicę sułtańską. Wczorajsze zaś telegramy noszą już cechę umiarkowańszą, układy posunęły się znowu naprzód, ale i Główna kwatera ma być bliżej Konstantynopola przeniesioną do San-Stefano, gdzie też rokowania pokojowe dalej toczyć się będą.

Główne powody owej stagnacji w układach są tylko przypuszczalne; wnioskując z telegramów, chodziło zapewne o odstąpienie floty tureckiej Rossji, na co się sułtan zgodzić nie chciał, skłaniając się raczej na zniszczenie statków, niż na pozbycie się takowych. Cała sprawa ułożyła się wreszcie zgodnie; sułtan przyrzekł w żadnym razie nie odstąpić swej floty Anglji, Rossja ze swej strony cofnęła żądanie natychmiastowego wydania pancerników.

Być może, iż oprócz tego jednego punktu istnieją jeszcze inne małe punkciki, o które sprawa pokoju zahacza i do rezultatu doprowadzić nie może.

Pogłoski dotyczące tej kwestji są tak sprzeczne, iż wyobrażenia jasnego o właściwym stanie rzeczy z telegramów politycznych powziąć niepodobna.

Ajencja Havasa utrzymuje, że warunki pokoju mogłyby być ułatwione, gdyby Turcja z Rossją zawarła traktat zaczepno-odporny; dalej taż sama *Ajencja* (z dawna wszelako podejrzanej prawdomówności) donosi, że uregulowanie niektórych kwestji, jak organizacja Bośni i Hercegowiny, jako też zamianowanie hospodara dla Bulgarji nie związanego węzłami pokrewieństwa z żadnym z domów panujących, zostaną przedstawione kongresowi.

O samym kongresie coraz niepomyślniejsze wieści krążyć zaczynają; *Presse* powątpiewa teraz czy przed sześcioma tygodniami zbiorą się dyplomaci europej-

scy na naradę. Od ks. Bismarcka, spodziewają się wszyscy stanowczego rozwikłania sytuacji politycznej na kongresie.

Mowa kanclerza Niemiec, ciągle jeszcze zajmuje dzienniki prasę europejską, wszelako wszędzie inne podstawiają jej znaczenie. Słusznie ktoś przyrównał ją do owych portretów, które mają tak sztucznie oczy malowane, iż zdają się na wszystkie strony spoglądać. *Times* najtrafniej ocenił politykę ks. Bismarcka, nazywając ją patryotyczną, ale też i samolubną. „Kanclerz Niemiec, powiada ten dziennik, zajął stanowisko człowieka dobrze uzbrojonego, który wie o tem, iż własność jego jest zabezpieczoną. Wnioskować z jego mowy można tyle, iż Niemcy moralnego poparcia Rossji na kongresie nie odmówią co do ogólnych warunków pokoju, lecz nie przeszkodzą innym mocarstwom wystąpić przeciw takowym."

O ile Austrja nagli do kongresu, o tyle Rossja napiera Turcję do zawarcia pokoju; i jedno i drugie państwo ma w tem swoje ważne cele polityczne.

Lord Derby zwrócił uwagę parlamentu angielskiego, iż wszystkie mocarstwa przedsiębiorą środki ostrożności, więc i Anglja w tyle za innymi zostać nie może. Telegramy z Wiednia potwierdzają dzisiaj to zdanie; hr. Andrassy przygotowuje podobno wniosek o udzielenie kredytu na ewentualną mobilizację, którą dzienniki węgierskie i siedmiogrodzkie zapowiadają.

Rossja nie przestaje się również zbroić i ściągać coraz nowe siły do Rumunji. Polecono utworzyć narodową armję bulgarską, złożoną z 70 batajlonów, 12 szwadronów i 8 baterji. Wszędzie odzywa się teraz szczęk broni, który równie może być introdukcją wojennej uwertury jak też pokojowego finału.

Anglja organizuje armję ekspedycyjną z dwóch korpusów złożoną i wysyła flotę swą z kanału pod Maltę, z poleceniem czekania dalszych rozkazów.

Ciekawą wiadomość przynosi *Estafette*, według której przymierze austro-angielskie co do niektórych kwestji pokojowych, a mianowicie co do urządzenia Bulgarji i Dardanellów, istniałoby rzeczywiście.

Austrja bowiem chce się zgodzić tylko na autonomię Bulgarji w ciaśniejszych granicach pod rządem hospodara obieralnego przez samych bulgarów z łona narodu.

Montagsrevue zamieszcza artykuł streszczający niejako zapatrywania Rządu Austrjackiego na dzisiejszą sytuację na wschodzie, z którego wypada, że Austrja nie zgodzi się na zbyt wygórowane pretensje.

Wiadomości telegraficzne.

— *Rzym 22-go.* — Zagraniczni kardynałowie powoli zaczynają opuszczać Rzym. Wszędzie niezamącony porządek. Żadne państwo nie myśli podobno położyć „veto" przeciw wyborowi papieża. W sferach rządowych wyrażono zadowolenie z obioru Pecci'ego.

— *Londyn 22-go.* — Budżet armji na rok 78/79 oznaczony został na 15,495,80 funtów szterlingów i większy jest od zeszłorocznego o pół miliona blizko funtów.

— *Monachjum 22-go.* — Członkowie frakcji klerykalnej izby bawarskiej wystosowali w liczbie 78, telegram z wynurzeniem życzliwości swej papieżowi.

— *Ateny 23-go.* — Bitwa pod Volo i Makrynicą, wypadła na niekorzyść powstańców. Cofnęli się oni w góry i oczekują posiłków.

— *Tyflis 22-go.* — Do Karsu i Erzerumu wysłano dwa nowe lazarety. Przez Illidżę przechodził drugi oddział wojsk opuszczających Erzerum. Przy pośrednictwie tureckich władz, przedsięwzięto środki w celu przerwania rozbojów praktykowanych przez kurdów między Muszem i Chnysem.

— *Paryż 22-go.* — Podobno ministerjum postawić ma wniosek podwyższenia taryfy celnej o 24%.

— *Adrjanopol 22-go.* — Przybyć tu ma wkrótce Leszjanin, który będzie reprezentował Serbję przy zawarciu pokoju z Turcją.

— *Tyrnowa 22-go.* — W. Książę odbywał w różnych miejscowościach przeglądy wojsk. Nędzy, która trapi tutejszą ludność, stara się Wielki Książę zapobiegać przez rozdawnictwo znacznych sum.

— *Petersburg 21-go.* — Namyk-pasza, jak zapewnia *Agence Russe*, zupełnie do Petersburga nie przybędzie; mylna jest również wiadomość o spodziewanem tutaj przybyciu z misją nadzwyczajną jenerała Manteuffla.

— *Tyflis 22-go.* — Niedawno były tu w kościele katolickim nabożeństwa za dusze Wiktora Emanuela i papieża. Zmarł tu dzisiejszej nocy jenerał-adjutant Tarchan-Mourawow drugi, dowódzca kaukazkiej dywizji grenadjerów. Donoszą z Erzerumu, że jenerałowie Heymann i Szelkownikow chorzy są na tyfus.

— *Odessa 21-go.* — Dziś spłonęła tu olbrzymia fabryka sucharów Posochowa. Straty ogółem wynoszą 300,000 rs., z tego nieruchome tylko budynki zaasekurowane na sumę 120,000 rs. Dziś wypłynęły ztąd dwa parowce: „Michał" udający się do portów kaukazkich i „Odessa" idący do Burgas z transportem dla armji. W transporcie tym znajduje się 12,600 sztuk bielizny, 6,000 pudów kaszy i t. d., 4,000 pud. sucharów i do 10,000 pud. różnych przedmiotów.

Telegramy prywatne.

Warszawa 24-go lutego.

Rzym 22-go.—Papież przyjmował wielu pielgrzymów francuzkich, jako przedstawicieli francuzkich instytucji i uniwersytetów. *Osservatore Romano* zbija wiadomość o mającej się odbyć w niedzielę w kaplicy sykstyńskiej koronacji papieża.

Madryt 22-go.—Kongres przyjął jednomyślnie projekt złożenia powinszowania Leonowi XIII z powodu jego wyboru na papieża.

Zimony 23-go.—Rossyjski korpus armji którego przednie straże są już w Niszu, zajmuje pozycje w Starej Serbji, dotąd przez Serbów zajęte, gdy tymczasem cała armja serbska, 60,000 ludzi, stać będzie wzdłuż Dryny i Sawy, od zwrotnika do Białogrodu. Korpus jaworski już ku Drynie podążył.

Berlin 23-go.—Sądzą tu, że Austrja nie będzie miała nic do zarzucenia autonomji Bulgarji w granicach ciaśniejszych pod rządem hospodara obieralnego i wychodzącego z łona bulgarskiego narodu. Układy o pokój rozpoczęły się w Adrjanopolu d. 19 b. m. Prowadzą je z jednej strony Ignatiew i Nelidow, a z drugiej Savfet pasza i Saadullah bej.

Konstantynopol 22-go. — Salaat-pasza egipski intendent wojskowy, i Raszyd-pasza, jenerał kawalerji egipskiej, wyjeżdżają wkrótce do Kairu, żeby się ułożyć z egipskim ministrem wojny o powrotny transport wojsk. Ruch wojska z Mezopotanji i Syrji do Anatolji wschodniej całkiem został wstrzymany.

Paryż 23-go. — Donosi *Mémorial diplomatique*, że podpisanie odrębnego pokoju rosyjsko-tureckiego nastąpi wkrótce. Układy między Rumunją a Rosją o ustąpienie Bessarabji zostały zawieszone. *Estafette* donosi, że Anglja i Austrja przyrzekły sobie wzajemnie poparcie w kwestji dardanelskiej i bulgarskiej. Anglja organizuje armję ekspedycyjną z dwu korpusów, których dowodzić będą książę Walji i ks. Connaught. Naczelnym wodzem ma być lord Napier of Magdalo, jego zaś szefem sztabu jeneralnego jenerał Wolseley. Lord Beaconsfield posiada zupełne zaufanie królowej. Prasa angielska bardzo rozmaicie ocenia deklarację lorda Derby.

Londyn 22-go. — *Reuters Office* donosi z Konstantynopola: Rosyjskie warunki pokoju zawierają artykuł, według którego 6 największych pancerników tureckich ma być wydanych Rosji, aby nie mogły być sprzedane Anglji. Sułtan nie zgodził się na ten warunek, gotów raczej statki te zniszczyć, a w końcu postanowił nie odstąpić ich żadnemu innemu państwu. Wypadek ten skończył się zapewnieniem danem przez sułtana, iż pancerników tych Anglji nie odstąpi, na co Rosja żądania natychmiastowego wydania cofnęła. Podpisanie warunków pokoju ma niebawem nastąpić. Prawdopodobnie W. Książę Mikołaj odwiedzi sułtana w Konstantynopolu.

Londyn 23-go. — Rząd angielski otrzymał niedostateczne objaśnienia co do zamiarów Rossji w przedmiocie ustąpienia floty tureckiej. Odo Rusel, poseł angielski w Berlinie domaga się pośrednictwa Niemiec. Pomiędzy Berlinem, a Wiedniem toczą się rokowania w przedmiocie ukształcenia Bulgarji.

Konstantynopol 23-go. — Słychać, że Onou żądał, iżby preliminarja pokojowe jeszcze przed dniem 2-gim marca zostały doprowadzone do skutku.

Warszawa dnia 25-go lutego.

Rzym 24-go. — Zapewniają, że Leon XIII w Wielkim tygodniu ukaże się publicznie, że znajduje się w Watykanie 40,000 karabinów sprzeda rządowi włoskiemu i rozwiąże oddział żandarmów papiezkich, złożony z 80 ludzi. Paryzki *Univers* ma wprost przeciwne wiadomości, według których nowy papież będzie postępował we wszystkiem w ślady swego poprzednika.

Londyn 24-go. — *Times* donosi z Wiednia. Nagromadzanie wojska rossyjskiego w Rumunji trwa ciągle. Krążą pogłoski, że Austrja żąda wyjaśnienia. *Times* chce wiedzieć, czy rząd Austrjacki zażąda kredyt pieniężny. *Standard* donosi, że flota kanałowa otrzymała rozkaz odpłynięcia do Malty, gdzie otrzyma dalsze rozkazy.

Pera 24-go. — Uwięzienie Sulejmana pozostaje w związku z wydaleniem 12 stu członków parlamentu. Sulejman bowiem wyraził publicznie swe nieukontentowanie z powodu rozwiązania parlamentu i radził deputowanym, aby do dalszych wypadków pozostali w stolicy.

Berlin 24-go. — W sejmie państwa ogólnie dziś mówiono, że Camphausen, na skutek wczorajszej mowy Bismarcka, podał się do dymisji.

Londyn 24-go. — Układy w Adrjanopolu ciężko idą, bo wymagania rossyjskie co do Bulgarji są za uciążliwe. Konferencje nie prędko się zbiorą. *Daily Telegraph* mniema, że horyzont polityczny znowu się zachmurzył, a według *Standarda* stosunki między Rossją a Portą są znowu bardzo naprężone.

Londyn 24-go. „Standard" podaje następujący telegram z Konstantynopola: Ponieważ Porta ociąga się przyjąć warunki rossyjskie, zarządził J. C. W. W. Książę wejście wojsk do Konstantynopola. Położenie jest nadzwyczaj naprężone. Rada ministrów tureckich zebrała się w pałacu Sułtana. Niektórzy ministrowie radzą ustąpić i protestować. Korespondent Standarda zapewnia, że Rossja stawia jako nieodzowny warunek ustąpienie części floty, oraz ustąpienie Armenji i Batumu.

Wiedeń 24-go. Ministrowie zebrali się wczoraj krótko przed godziną 1 w południe w izbie deputowanych. Dziś miała się odbyć narada ministerjalna u hr. Andrassego. Przedmiotem dyskusji były projekta przedłożenia delegacyom odnośnej sytuacji.

Białogród 24-go. Tureckie garnizony Widyniu i Belgradżyku opuszczają te twierdze z bronią i taborem. Dla uniknienia bójek przejdą przez linie rumuńsko-serbsko mniejszemi oddziałami. Obie te fortece zajęli Rumunowie.

New-York 23-go. — Wczoraj odbyła się w Toledo konwencja narodowa zwolenników na zaufaniu opartej cyrkulacji t. z. greenbak'ów *(fiduciari-circulation)*. Obecni byli obywatele 28 stanów unji. Zebranie przyjęło kilka rezolucji, w których oświadczyło się za utworzeniem nowej organizacji politycznej p. n.: „Stronnictwa Narodowego"! Program tegoż polega na utrzymaniu powyższego systemu obiegu greenbaków tudzież na tem, że tylko rząd ma mieć prawo do wypuszczania wszelkiego rodzaju pieniędzy tak w papierach jak monecie brzęczącej. Dalsze uchwały przemawiają za zniesieniem obiegu not banków narodowych; wybijanie srebra ma się odbywać podług tej samej stopy co i złota; ma być zaprowadzony podatek od rent państwa, przywrócono podatek od pewnych szczególnych dochodów, mają być rozwijane źródła bogactwa kraju dla podniesienia pracy, ma być zmniejszony czas roboczy w fabrykach i ograniczona immigracja z Chin. W końcu konwencja zganiła poprawki senatu do srebrnego bilu Blanda.

Wiedeń 25-go.—*Montagsrevue* pisze: 24 b. m. Na radzie ministerjalnej, odbywającej się dziś pod prezydencją cesarza, ma nastąpić narada w przedmiocie kredytu 60 miljonów, którego hr. Andrassy ma żądać od delegacji. Użycie tego funduszu będzie zarządzone w interesie przygotowań militarnych, pod odpowiedzialnością całego rządu, na wypadek gdyby na konferencjach interesa Austro-Węgier nie były poszanowane.

Londyn 25 go. — Telegram *Reuter's Office* z Konstantynopola, datowany 23 b. m.: J. C. W. W. Ks. Mikołaj Mikołajewicz Starszy i Savfet pasza zjeżdżają się prawdopodobnie 24 b. m. w San-Stefano (miejscowość niedaleko Konstantynopola, którą armja zwycięzka zajmuje).

— *Komitet towarzystwa resursy obywatelskiej* ma honor zawiadomić, iż w dniu 2 marca r. b. w sobotę, o godzinie 8 i pół, będzie dany wieczór tańcujący, dla członków towarzystwa, ich rodzin i wprowadzonych przez nich osób, na który bilety wydawane będą w gmachu resursy w dniach 28 lutego i 1 marca, to jest w czwartek i piątek, od godziny 6-tej do 9-tej wieczorem, w dzień zaś zabawy wydawane nie będą.

—2946—2—3

Od 12—1. Codziennie, Dr. **E. Klink,** Ordynator Szpitala Ś-go Łazarza, **z chorobami wenerycznemi i skórnemi.** W Środy i Niedziele od 1—2 wyłącznie dla kobiet.
Od 1—2. We Wtorki, Czwartki i Soboty, Dr **K. Karwowski,** Ordynator Szpitala Dziedziątka Jezus, **z chorobami gardła, krtani i jamy nosowej** (Laryngoskopija i Rynoskopija).
Od 1½—2½. Codziennie, Dr **J. Sznabl, z chorobami wewnętrznemi** (a specjalnie wieku dziecinnego).
Od 2—3. Codziennie, Dr **St. Kondratowicz, z chorobami kobiet.**
Od 3—4. Codziennie, Dr **S. Wojno,** Ordynator kliniki Chirurgicznej przy uniwersytecie, **z chorobami zewnętrznemi** czyli **chirurgicznemi i zębów.**
Od 3—4. Codziennie, Dr **H. Nussbaum, z chorobami wewnętrznemi,** specjalnie **nerwowemi,** oraz **leczeniem elektrycznością.**
Od 4—5. Codziennie, Dr **J. Anders,** Ordynator Kliniki przy Uniwersytecie, **z chorobami wewnętrznemi.**
Od 1½—2½. Codziennie szczepienie ospy ochronnej.
Bilet wejścia **25 kopiejek.** 5—0—1627

— **W ambulatorjum** Szpitala **św. ROCHA,** przy ulicy **Krakowskie-Przedmieście,** udzielaną jest codziennie **bezpłatnie** porada lekarska **chorym,** a mianowicie:
Z chorobami **wewnętrznemi,** od godziny **9** do **10** rano, przez dra **Obrębskiego;**
Z chorobami **zewnętrznemi,** od godziny **10** do **11** rano przez dra **Stankiewicza.**

Kursa giełdy warszawskiej—dnia 25-go lutego 1878 roku.

Weksle.	Dopełnione tranzakcje.	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin à vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek	137.02½—15—40—47½	137.40	—.
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st.	9.31	9.31	—.
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr.	111.75	111.75	—.
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl.	117; 15.30	117.45	—.

Papiery publiczne.	Dopełnione tranzakcje	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Obligi skarbowe rs. 100	—	—.	—.
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II.	—	99.50	—.
5% L. z. nowe z r. 1869 duże.	97.25;20 15	97.30	97.
„ „ „ „ małe.	97.20—10	97.25	96.95
Listy zast. m. War. serji I.	—	92 40	92.10
„ „ „ „ II.	—.	92.30	92.
„ „ „ „ III.	91.05 90.05	91.15	90.85
Lis. z. m. Łodzi serji I i II.	—.	—.	—.
4% List. likwidacyjne duże.	86.15	86.30	86.
„ „ małe.	—.	86.20	85.90
Bil. Bank. Ces. ser. I II i III.	—.	97.	—.
Ros. Poż. Prem. z r. 1864.	—.	—.	—.
„ „ z r. 1866.	—.	236.	—.
5% Lis. zastaw. rossyjskie.	—.	111 25	110.75
Pożyczka wschodnia	—.	93.75	93.

Akcje i Obligacje.	Dopełnione tranzakcje	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Akc. wiel. tow. Ros. kol. żel. za rs. 125	—.	—.	212.
Akc. dr. ż. W.-W. za rs. 100.	—.	77.	—.
Akc. dr. ż. W.-B. rs. 100.	—.	—.	78.50
Akc. dr. ż. W.-Terespolsk.	—.	—.	—.
Akc. dr. ż. Fabr.-Łódzkiej.	—.	—.	—.
Akc. Bank. Hand. w War.	—.	240.	235.
Akc. Bank. Dysk. w War.	—.	239.	234.
Akc. Bank. Handl. w Łodzi.	—.	—.	233.
Akc. W. Tow. ub. od ognia.	—.	—.	125.
Akc. War. T. fabr. cukru.	—.	550.	530.
Akc. T. fabr. cukru Józefów.	—.	248.	—.
Akc. Dobrzel. T. f. cukru.	—.	—.	500.
Akc. T. Lilpop Rau i Loew.	—.	—.	—.
Akc. Tow. fabr. machin.	—.	—.	—.

Wartość kuponów: od listów zast. 70; nowych 87½; zastawnych m. Warszawy ser. I i II 200; **m. Łodzi** 158⅓ Listów likwidacyjnych 93⅓; obligów skarbowych 160; pożyczki prem. I-ej emisji 58⅓; II-ej emisji 225.
Monety: Półimperjały rs. 7.70 — .—; sztuki dwudziestofrankowe rs. 7. k. 50; **marki** niemieckie kop. 46; **pruskie** bilety bankowe rs. — kop. —; bankowe guldeny austrjackie rs. — kop. 78⅗.

Maszyny do szycia najtaniej, sprzedaje Skład 1-szej Krajowej Fabryki. Krakow.-Przedm. Nr 69.

Wysokość Wody na rzece Wiśle pod Warszawą stóp. 10 cali 1.

TEATR WIELKI.

Dziś: **Ma..prat.** Jutro: **Robert djabeł.**

TEATR ROZMAITOŚCI.

Jutro: **Pogodzeni z losem.**

Kantor Informacyjno-Komissowy **B. Korpaczewskiego, z oddziałem zleceń pogrzebowych w Warszawie,** przy ulicy Trębackiej Nr 4 (dom własny). —417—32—0

Sklep Wyprzedaży

przy Kantorze Informacyjno-Kommisowy **R. Kerpaczewskiego.** Trębacka Nr 4.

wyprzedaje:

Pościel: Kołdry atłasowe ponsowe wełniane.
Bielizna stołowa: Obrus, 12 serwet, pasy krzyżowej roboty do kanapy i foteli.
Ubrania damskie: wetment, dolman, okrycia włóczkowe, 24 łokcie materji lilja.
Ubrania mezkie: Burka, Tużurek czarny, Sakpalto, Palta zimowe i t. d.
Naczynia domowe: samowar, lampa.

Nadto:

Ktoby życzył sobie pozbyć się przedmiotów domowych zbytecznych, towarów wysortowanych, wyrobów domowych, raczy porozumieć się z firmą. 1—0 — 3209 —

Potrzebną jest

P A N N A

uzdatniona do szycia sukien. Włodzimierska Nr 4, mieszkania Nr 11.
1—1 — 3236 —

Place

a raczej **Ogrody,** do sprzedania przy ulicach: Marszałkowskiej i Pięknej. Wiadomość w Kantorze W. K. Aquilino, ulica Włodzimierska Nr 11A. 1—12 — 3119 —

Sarnina marynowana,

Cielęcina, Schaby, Wędliny różne, Pasztety, Kiszki pasztetowe i kaszane, Pekefleisz, Bigos, Chleb razow y, Masło, Śmietana, Sery. Jajka. Marjenstadt Nr 5, mieszkania Nr 1.
1—2 — 3231 —

Ślubna suknia biała

atłasowa

parę godzin tylko użyta, jest natychmiast do sprzedania. Elektoraln Nr 4, mieszkania 1-szy od frontu. 1—1 — 3234 —

Bardzo tanio,

są do sprzedania **Koszule** białe i kolorowe, po **rublu.** Ulica Kruc..a Nr 4, mieszkania Nr 5. pierwsze piętro. 1—3 — 3237 —

Potrzebnem jest od Ś-go Jana

MIESZKANIE

złożone z trzech pokoi z kuchnią, z dwoma wejściami, ma ono znajdować się na parterze z wejściem od bramy, przy ulicach: Plac Teatralny, Senatorskiej, Bielańskiej przed Daniłowiczowską, Wierzbowej, Trębackiej, Nowo-Senatorskiej lub Niecałej. Oferty składać należy do Warsz. Agentury ogłoszeń, ulica Nowo-Zielna Nr 40, pod lit. W. W. 100.
—2906—2—3

Wyborowy Gatunek Papierosów

z fabryki

Jean Vouris w Petersburgu

PAN

Zwijane mocne w maisowej bibułce w cenie rs. 1 za 100 sztuk

nadszedł

DO MAGAZYNU

J. ROSENBLUMA

na Krakowskiem-Przedmieściu, w domu dawniej Bayera Nr 412 lit. a (nowy 9).
1—4 — 3222 —

OPALINE.

Tak nazwana Woda Amerykańska i balsam, nadzwyczaj skuteczna na udelikatnienie twarzy, spędzania piegów, wyrzutów, plam, opalenizny, odzięblania.—Dostać takowej można przy ulicy Aleksandrja Nr 14, u pani Szwarcer i Pudru czysto ryżowego ze skóreczką, **oraz Maści** na odciski. —1105—7—12

Do sprzedania

po ś. p. Karolu Bahr:

Skrzypce prawdziwe „Stradivarius" z roku 1710, **Skrzypce** prawdziwe „Amati" z r. 1653 i innych sztuk dwie, **Altówka** „Amati" z roku 1617, **Wiolonczella włoska, Dwie Encyklopedje niemieckie**. Obejrzeć można każdodziennie, ulica Tamka Nr 35, mieszkania 34. 4—6 — 2178 —

Suknia Jedwabna,

popielata, bardzo strojna wykończona w pierwszorzędnym magazynie, parę godzin używana, **Peleryna** biała balowa, wcale nieużywana. — **Lampa** wisząca i dwie ścienne, są do zbycia. Ulica Hr. Berga Nr 11-sty, mieszkania 3, od godz. 12 do 3-ciej.
2—3 — 3030 —

Do sprzedania

WILLA

MARYNIN,

położona za rogatkami Wolskiemi, obok wsi Górce, obejmująca ogrodów włókę rozległości. Wiadomość u miejscowego Rządcy, codziennie w godzinach przedpołudniowych.
4—6 — 1743 —

Nagrody rs. 3.

W Sobotę przed południem, w przejeździe od placu Trzech Krzyży, ulicami: Bracką, Zgodą, Marszałkowską, Jasną na Zielony Plac, zgubionn lub został, w dorożce **zawinięcie z materjałem na suknią.** Uprasza się o danie wiadomości do szwajcara Hotelu Maring na Placu Zielonym. 1—3 — 3238 —

Koleje Żelazne.

Odchodzą z Warszawy.			Przychodzą do Warszawy.
Warsz.-Wiedeńska:	g. 7 m. 5 z rana	kurjers., 2 klasy	g. 8 m. 50 wieczór.
„	„ 11 15 „	osobowy, 4 klasy	„ 5 „ 5 „
„	„ 8 „ 15 wieczór	osobowy 4 klasy	„ 9 „ 20 z rana.
Warsz.-Bydgoska:	„ 6 „ 15 z rana	„ 4 klasy	„ 9 „ 45 wieczór.
„	„ 2 „ 35 po poł.	kurjers., 2 klasy	„ 2 „ 45 po połud.
„	„ 8 „ 15 wieczór		„ 9 „ 20 rano.
Warsz.-Terspols.:	„ 11 „ 23 rano	pocztowy 3 klasy	„ 6 „ 48 wieczór.
„	„ 3 „ 45 po południu	kurjers., 3 klasy	„ 1 „ 35 po połud.
Warsz.-Petersbur.:	„ 10 „ 45 rano	osobowy	„ 4 „ 3 rano.
„	„ 10 „ 33 wieczór	pocztowy	„ 6 „ 43 po połud.
Nadw. Do Mławy	„ 7 „ 6 wieczorem	pocztowy	„ 10 11 rano.
„ „	„ 8 „ — rano	towarowo osobowy	„ 9 6 wieczór.
„ Do Kowla	„ 12 „ 5 po południu	pocztowy	„ 4 . 15 po połud.
„ „	„ 10 „ 43 wieczorem	towarowo-osobowy	„ 3 8 rano.

UMEBLOWANIE SALONU

300 RUBLI TANIEJ.

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności do sprzedania **umeblowanie salonu** wykwintne, świeżo na obstalunek zrobione, a mianowicie: Kozeta cała pokryta aksamitem utrechtskim, takież 6 Foteli, 6 Krzeseł, Szesląg męzki i 2 Puffy, do tego 2 Portjery utrechtowe, dwie takież firanki z gzemsami do nich, oraz 6 Portjer z lomy z gzemsami dębowemi, przydatnych do pokoju obiadowego lub do gabinetu. Sprzedaż powyższa poleconą została Magazynowi Mebli Jana Olsztyńskiego, ulica Nowy-Świat, Nr 37. 5—6 — 2475 —

Powozy używane

Lando dwa.
Karety potrójne trzy.
Kareta poczwórna.
Kocz z fordeklem.
Omnibusy dwa rozbierane, bardzo lekke.
Amerykany dwa.
Bryczka bardzo trwała do złych dróg.
Wszystkie powozy są tak trwałe jak nowe i nowego fasonu.
Kilka Powozów starego fasonu, bardzo tanio, po rs. 100.
Siodła dwa damskie.
Karcta podwójna dawnego fasonu rs. 150.
Fabryka Powozów, Krolewska Nr 19, **W. Romanowski.**
5—10 — 2373 —

Przy jednej z pryncypalnych ulic pod bardzo korzystnemi warunkami, jest do sprzedania

Café Restaurant,

wiadomość pod Nr. 18, Freta 2-gie piętro od tyłu, w godzinach od 4 do 6. —3112—3—3

NIEMIEC

wykształcony, intelligentny i doświadczony, mówiący po polsku, życzy sobie objąć jakie stanowisko, stosownie do wykształcenia, np. jako plenipotent, zastępca pryncypała i t. p. Uprasza się o składanie offert w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. A. B. C. 3.
—2999—3—3

DOM

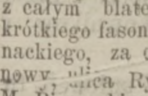
murowany z dwoma oficynami murowanemi i jedną drewnianą, za rs. 28000, jest do sprzedania, na 10½ procent czystego dochodu, do kupna potrzeba rs. 14000. Wiadomość przy ulicy Śliskiej Nr 12, u właściciela bez pośrednictwa osób trzecich. —3024—3—3

POWIDŁA

prawdziwe węgierskie w najlepszym gatunku pud po rs. 9, na funty pojedyncze funt kop. 25. Krajowe zaś pud rs. 4, na pojedyncze funty funt po kop. 12½, poleca handel

BRACI WRÓBEL,

obok kościoła Ś-go Krzyża.
19840—26—0—



Jest do sprzedania

FORTEPIAN

palisandrowy o 7 oktawach, z całym blatem, 4-ma szprejcami, zupełnie krótkiego fasonu, warszawskiej fab... ...ryki M. Biernackiego, za cenę ... rs. 330, zupełnie prawie nowy, ulica Rymarska Nr 12, u fortepianisty M. Biernackiego. Tamże przyjmują się wszelkie reperacje i strojenia takowych. —2967—3—3

HISTORJA PROSTYTUCJI

w starożytności i wśród kościoła chrześciańskiego,

według najnowszych badań i źródeł

przez **Józefa Lubeckiego.**

Wielka 8-ka 160 stronnic ścisłego druku. **Cena rs. 1.**

Nabyć można we **wszystkich księgarniach** tutejszych i na prowincji. Skład Główny w **Kantorze Kiosków, Nowy-Świat Nr 70.—PP. Księgarzom za gotówkę znaczny rabat.**

Od najdrobniejszych szczegółów u narodów Starożytnych kultu religijnego, ustawodawstwa, zwyczajów i urządzenia Prostytucji religijnej, gościnnéj, tolerowanéj, scen z życia, tajemnic buduarowych, toalety, biesiad i biografij głośnych zalotnic, wpływu ich na obyczaje i uspołecznienie, tudzież opisów różnorodnych zakładów miłosnych i postaci rozpusty, do przerażających obrazów rozpasania dworu cezarów i niesłychanego upadku obyczajów całych narodów antycznych, od widoków krzewiącej się z różną mocą rozwiązłości wśród pustelników, zakonów, pierwotnych sekt powstałych z Chrześcianizmu i t. p. do zatrważających wyników zaprowadzenia celibatu kleru obojej płci; w tém ciekawém studjum niczego nie pominięto, co może zająć uwagę zadziwić i dać jasny pogląd czytelnikowi na przyczyny i skutki Prostytucji ubiegłych czasów, a przez to ułatwić zrozumienie owej plagi społecznej w obecnéj epoce.

1—3 — 2905 —

DOM HANDLOWY

TOMICKI I GRODZKI

Senatorska, Nr 29.

GŁÓWNY SKŁAD

Wyrobów Towarzystwa Akcyjnego Warszawskiej Fabryki Machin, Narzędzi Rolniczych i odlewów

zaopatrzony jest w świeże nasiona

koniczyn, roślin okopowych i pastewnych.

Poleca na nadchodzącą porę roku:

Pługi systemu Cichowskiego — **Drapacze.**
" " trzyskibowe — **Kultywatory.**
" " **Eckerta** — **Ekstyrpatory.**
" **Wrzesińskie** — **Wypielacze.**
" **oryginalne Sacka** — **Obsypywacze.**
" **Przegonowe** — **Brony.**
Zgłębiacze.
Siewniki rzędowe oryginalne Sacka.
" " " " " **z przyrządami.**
" **do kupkowania.**
Siewniki rzutowe Robillarda.
" " **podług Eckerta.**
Młynki, Wialnie, Trieury.
Arfy cylindrowe.

Adresować należy: **TOMICKI i GRODZKI** w Warszawie.

1—0 — 3103 —

PIERWSZA KRAJOWA

FABRYKA LASEK

spacerowych i do parasoli wszelkiego rodzaju,

SOLNA Nr 4

W WARSZAWIE.

3—3 — 3168 —

Operator Odcisków,

któren niszczy odciski bez bólu i użycia instrumentów. Miodowa Nr 1 domu, na 2-giem piętrze, Nr 9. Tamże znajduje się sprzedaż **chemicznych przedmiotów**, między którymi znajdują się środki dla oczyczczenia twarzy i nadania nadzwyczajnej białości.

7—10 — 2170 —

Osoba młoda,

starannie wychowana, mówiąca bardzo ładnie po francuzku, kilka lat bowiem w Paryżu spędziła, życzy sobie umieścić się przy dzieciach lub też do towarzystwa starszej osoby. Adresy składać można w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. **M. K.** 3—3

ZWYPRZEDAŻY

Mebli używanych,

w domu przy ulicy Mazowieckiej Nr 10, pozostają: **Garnitur** z orzechowego dréwa do stołowego pokoju za rubli 550, oraz inne meble mniejszej wartości jak: **Kanapy, Stoły, Łóżeczka** dziecinne z materacami i t. d.—Wiadomość u stróza codziennie, od godziny 10 do 1-szej po południu. 4—6 — 2824 —

Skład wyłączny i sprzedaż wyrobów Towarzystwa Przemysłowego

W ULADÓWCE,

tak jak poprzednio, utrzymywanym nadal będzie pod Nrem 2 przy ulicy Rymarskiej, gdzie z wszelkiemi zapotrzebowaniami zwracać się należy. Przy składzie tym w oddzielnym lokalu urządzoną zarazem zostaje sprzedaż **Wódek i likierów tegoż Towarzystwa na kieliszki.** 5—13 — 2762 —

A. Riedel, Fabryka i Skład Wyrobów Pończoszniczych i Bielizny.—Krakowskie-Przedmieście, w Hotelu Europejskim. i Ś-to-Krzyzka, Nr 11.

FABRYKA ŚWIEC STEARYNOWYCH I OLOINY

A. HEIMBÜRGERA,

Dostawcy Dworu Jego Cesarskiej Mości w St. Petersburgu,

ZAWIADAMIA:

iż w Głównej swej Agenturze w Warszawie sprzedaje świece stearynowe po Rs. **2** kop. **80**, za 10 funtów pełnej wagi.

Generalny Agent na Królestwo Polskie:

MAURYCY MACHONBAUM,

3—3 — 2860 **Leszno, Numer 4.**

Nauka Kroju i Szycia Sukień Damskich

Wykładaną jest teorycznie i praktycznie przez A. Gałecką, bez wszystkich gmatwanin, linijek krojowych, zbyt drobiazgowych obliczeń zupełnie nie potrzebnych, które tylko naukę kroju przedłużają, utrudniają i dla wielu osób zbyt zawiłą i zupełnie niezrozumiałą czynią. Nauka przezemnie napisana i wykładana, jest tak ułatwioną, że osoby uczące się dla swej przyjemności, już po trzech lekcjach, przy pomocy tylko centymetru krajać mogą.

Nauka potrzebująca wiele przyrządów, na nic się nie przyda, i z tego powodu w żadnym magazynie się nie praktykuje, gdyż nie przyniosłaby żadnej korzyści. Panie zaś które życzą sobie przejść naukę zupełną, aby być w możności założenia i prowadzenia Magazynu i mieć pewność kształtnego i pięknego wykończenia wszystkich ubiorów damskich, potrzebują lekcji 10 do 15. Panienki nieumiejące jeszcze szyć, uczą się na innych warunkach. Osoby kończące naukę, dla nabrania większej odwagi i pewności, krają z moich materjałów, poczem odbierają formalne świadectwa.

Zapisywać się można każdodziennie w pracowni: ulica Długa Nr 32 lub w Zakładzie Nauki, Krakowskie-Przedmieście Nr 85, dom przechodni, zwany Rezlera, na 1-szem piętrze. Wykład „Nauki Kroju“ za kop. 50, nabyć można we wszystkich księgarniach.

3—6 — 1341 — **A. GAŁECKA.**



Prawdziwa

MĄCZKA MLECZNA

NESTLÉ'A

Cena PUSZKI Rsr. 1.

DO KARMIENIA DZIECI.

używana przez Szpital Dzieciątka Jezus w Warszawie.

Składy w Warszawie: u PP. Ludwika Spiess i Syn, A. F. Galle, J. Mrozowskiego, W. A. Zeuschner, Kamila Sierzputowskiego, Szymański i Krupski, Simon i Stecki, Sowiński i Szulc, Bracia Wróbel, Ziemińskiego (apteka), oraz w wszystkich innych Aptekach w Warszawie i na prowincji.

Reprezentant na Warszawę i Królestwo Polskie

A. Galewski

w Warszawie, ulica Elektoralna Nr 31.

Główny Agent na Cesarstwo Rosyjskie: Александръ Венцель

Upraszam Szanowną Publiczność o zwrócenie uwagi na to, że za prawdziwość tych tylko puszek zaręczam, które zaopatrzone są w stempel niebieski i podpis pan **Aleksandra Wenzel,** Generalnego Agenta mojego na Rossję.

9—12— 18858 **Henri Nestlé, Vevey (Szwajcarja).**

FRANCUZKA

z wyższem wykształceniem, za przyzwoitość której poręczyć mogą poważne osoby,—życzy sobie za oddzielny pokoik przy zamożnej rodzinie, widny, ciepły i z osobnem wejściem, udzielać wykwintną konwersację francuzką po dwie godziny codziennie. Osoby interesowane zechcą adresy swoje pod literami X. Y. Z. pozostawić w Redakcji Kurjera Warszawskiego.

—2855—2—3

MAGLE

do sprzedania za cenę przystępną. Ulica Żelazna Nr 28. —2633—5—5

GLINA

na polepy, oraz potrzeby zduńskie, do sprzedania na Placu Grzybowskim Nr 1081/4, w oficynie.—Tamże **Deski Dębowe** suche, 1½ cala grube. —2935—4—4

IZYDOR POZNAŃSKI i SYN

14. NALEWKI

Główny Skład

BAWEŁNY

Estramadury Francuzkiej

Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

1—12 — 3223 —

Wyroby Koszykowe,
znanej firmy:
Szymona Czerniejewskiego,
jako to: **Parawany, Szafeczki** z półkami do książek i nut, **Koszyki** do papieru, **Stoły** do kwiatów, **Kołyski**, Kosze do **bielizny**, otwarte i zamykane, etc., etc, znajdują się gotowe przy ulicy Aleksandrja Numer 12 (Seweryńów) środkowa sień, gdzie żelazne schody, wprost jatek na I-szem piętrze Nr 22 mieszkania.
Tam też przyjmują się do wyplatania krzesła wiedeńskie i inne.
— 20972 —

OSOBA
w średnim wieku, wdowa, znająca język polski i niemiecki, pragnie przyjąć miejsce do zarządu domu i dozoru dzieci, umie przytem szyć w ręku i na maszynie. Osoby interesowane raczą złożyć adresy w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami S. C. —3134—4—3

Potrzebną jest zaraz na prowincję, niedaleko Warszawy
PANNA
kompletnie uzdolniona do kroju sukien. Zgłosić się może na ulicę Browarną Nr 6, mieszkanie w podwórzu na parterze Nr 11. —3137—2—3

PANNY
uzdolnione do krawieczczyzny i **Panienki** do nauki potrzebne w każdej chwili. Wiadomość przy ulicy Grzybowskiej pod Nr 14, mieszkania Nr 36 u p. Kempke. 3—3 — 3044 —

PIANISTA
sam lub we dwóch na cztery ręce, przyjmuje zamówienia w Warszawie i na prowincji, na wieczory tańcujące, wesela i bale. Leszno Nr 18, stróż wskaże. —3136—2—4

OSOBA
młoda, mówiąca po polsku i po niemiecku, życzy sobie przyjąć obowiązek
BUFETOWEJ
w którymkolwiek z większych zakładów warszawskich od 1 Kwietnia r. b. Osoby interesowane zechcą porozumieć się listownie pod adresem: Teofila Helmenowicz w **Poznaniu**, ulica Butelska Nr 3. 2—3 — 3090 —

Górale i Góralki
Mam honor oznajmić J. W. i WW. Obywateli Ziemskich, że i w tym roku zamówić będzie można na czas sianokosu i żniwa ochotnika, na daleko dogodniejszych warunkach, gdyż blizko o 10% taniej jak lat poprzednich, a przez kilkoletnie dostawianie, miałem sposobność poznać ich okolice i miejscowość w której są najpracowitsi. A zatem upraszam **o wczesne zgłaszanie się** osobiście lub listownie z dołączeniem marki na odpowiedź pod adresem: Długa, Hotel Polski, Nr 81.—**Nassalski,** 2—4 — 3099 —

Niańka Niemka,
potrzebna jest do małego dziecka, które matka sama karmi. Jest do żywienia by miała przynajmniej 30 lat wieku i dobre świadectwa. Zgłosić się może na ulicę Marszałkowską Nr 56, Mieszkania Nr 3, pierwsze piętro. 2—3 — 3125 —

Nie rwać zębów!
Starszy Felczer, uwalniający od bólu zębów zepsutych każdego cierpiącego, bez użycia jakiego bądź narzędzia, sposobem przez Władzę Lekarską za nieszkodliwy uznanym, przeniósł swoje mieszkanie na Krakowskie-Przedmieście pod Nr 20, na dole w dziedzińcu.
J. WOLFF, Felczer Starszy.
—1631—4—6

Panu M. Lewickiemu
HOROCENICA,
Magazyn Bielizny T. Strakacz i Syn, uprzejmie prosi o nadesłanie swego adresu, inaczej bielizna stalowana wysłaną być nie może. —3135—2—3

Do sprzedania
Różne Meble i Lustra
mało używane,
Marszałkowska Nr 48 w bramie na 1-szem piętrze od frontu. 2—6 — 3161 —

Magazyn Żałobny
Nowy-Świat Nr 48
Trumny, Ubrania pośmiertne, gotowe żałoby. Załatwia pogrzeby bez doliczenia kommisowego. 12—22 — 717 —

Ambulatorium Homeopatyczne
(LECZNICA)
ul. Czysta Nr 4, dom W-go Radwan.
Porada bezpłatna
dla przychodzących chorych.
Ambulatorium to, ze wszystkich dziś egzystujących najpierwsze, w roku bowiem 1868, kiedy jeszcze nikt nie myślał o otwarciu Lecznic, zostało urządzone na zasadzie pozwolenia JW. Ministra Spraw Wewnętrznych, za N. 417, przy Centralnej Homeopatycznej Aptece i funkcjonowało z powodzeniem lat kilka. Gdy jednak Apteka zmieniając wciąż właścicieli, przeniesioną została na ulicę Elektoralną, do lokalu w którym zaledwo szafy apteczne pomieścić się mogły, konsultacje ambulatoryjne zawieszonemi być musiały, a Ambulanci zgłaszali się wprost do mieszkań lekarzy. Wszakże obecnie, gdy p. Francki ponownie urządził Aptekę przy ulicy Czystej Nr 4, i przy takowej znalazł się odpowiedni lokal dla pomieszczenia Ambulatorium,—porada lekarska znowu w takowym odbywać się będzie od dnia 1 (13) Lutego r. b., dwa razy na tydzień, w Sobety i Niedziele od godziny 1-ej do 3-ciej, a to dla tego, że w dniach tych chorzy z klassy roboczej, dla których głównie urządzone zostało Ambulatorium, mają najwięcej czasu. Oprócz mnie udział w tych konsultacjach przyjął Pan Dr Wieniawski.— Dyrektor Ambulatorium
3—3 —2438— **Dr Kuczyński.**

Do sprzedania
Obrazy olejne
stare, Sztychy z czasów Rzymskich i inne Akwarelle. Ulica Leszno Nr 37 nowy. Wiadomość w Zakładzie Lakierniczym. —1348—7—9

APTEKA
na prowincji, zaraz jest do sprzedania.— Wiadomość u W-go Jana Strzeleckiego, Nr 13, róg Nowego-Światu i Aleji Jerozolimskiej, codziennie od 12-ej do 4-ej po południu, wyjąwszy świąt. 4—6—2926

KAWIARNIA
jest do odstąpienia zaraz, Nowy-Świat Nr 4. 2—2 — 3115 —



OSTRYGI
OSTENDZKIE
(nootive), wyborowe, otrzymuje codzień świeże! poleca Skład Win Ig. Lijewskiego i Ski, wprost kościoła Ś-go Krzyża. 70 -0-19103·

Do sprzedania
Suknie:
wełniana, biała begalowa strojna mało używana, oraz **ślubny wianek.** Obejrzeć można od 11 rano do 6 po południu, przy ulicy Białej Nr 6 nowy, stróż wskaże. —2936—3—3

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia każdego czasu
DYSTRYBUCJA.
Tamże jest do sprzedania **Szeslong, Dwa Fotele** skórzanne, **Trzy Napoleonki i Szafa** do sukien. Ulica Elektoralna Nr 34. —2968—3—6

Dla Amatorów ogrodu!
90 sztuk drzewek Bzu i Akacji 15 sztuk do nabycia; do fotografowania Aparat Vogtlendera mniejszy, z wszelkiemi przyborami, tanio do odstąpienia. Ulica Kościelna Nr 4 nowy, pierwsze piętro. —2997—3—6

DENTO-RAVEL
Elixir et poudre.
Wyborny środek do oczyszczenia, oraz konserwacji zębów i dziąseł.
Wzmacnia, oczyszcza i zapobiega próchnieniu, udzielając ustom przyjemnej woni.—Zupełnie nowy system korków, nie dozwala rozlania się płynu.
Cena za flaszkę eliksiru rs. 1.
" za metalowe pudełko proszku rs. 1,20.
Skład Główny w Perfumerji
Aleksandra Kocha,
ulica Nowo-Senatorska Nr 4.
—1467—8—12

NAUKA KROJU
L. RENNE,
Nowy-Świat Nr 36.
Udziela **Formy** (z dopasowaniem) od kop. 20; przykrawa **Suknie, Palta** i ubranka dziecinne od kop. 25; Przyjmuje **Futra** do roboty, oraz wszelkie inne ubrania.— Ceny przystępne. — PP. na **kursa kroju** zapisywać się mogą codziennie. — Tamże mieszkanie ze samowarem dla osoby porządnej, za rs. 4-ry miesięcznie —17341—

Ser Bielewicki,
osełkami, funt po kop. 25.—Handlującym ustępuje się rabat. W sklepie artykułów spożywczych (dawniej Korezke), Marszałkowska Nr 34. —1739—5—6

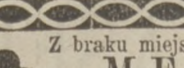
Są do ulokowania
Summy małoletnie,
na pierwszy Nr hypoteki, lub zaraz po Towarzystwie rs. 25,000—20,000—15,000,—pośrednictwo się wyłącza. Wiadomość: Nowy-Świat Nr 62 nowy, do właścicielki domu. —2785—3—3

Potrzebna jest zaraz
Bona lub Guwernatka,
w wieku lat 30, do dwojga dzieci, posiadająca język niemiecki i polski, i choć początki muzyki. Adres postawić w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. R. S. —2939—3—3



Do sprzedania za bardzo przystępną cenę
2 GARNITURY MEBLI
rypsem krytych, jeden nowy, drugi używany, oraz **2 Szafy** orzechowe rozbierane, **Łóżka, Stoły, Stoliki** do kart, i t. p. **Meble**, **Wiadomość: Ulica Bracka Nr 3,** niedochodząc Żórawiej, u Stolarza. 3—3—1596

Do upiększenia twarzy
KOSMETYK w PŁYNIE
EAU de LYS de LOHSE
znany od 20 lat ze swej dobroci i doskonałości, uważany jest przez płeć piękną jako najlepszy środek do udelikatnienia i upiększenia twarzy.
Chroni od opalenia, kurzu i od ostrości powietrza;—niszczy plamy, piegi i zmarszczki, nadając skórze śnieżną białość lilji. Zaleca się przytem przystępną ceną, bo flaszka miejsza kosztuje rs. 1 kop. 50, większa podwójna rs. 2 kop. 70.
SKŁAD GŁÓWNY W PERFUMERJI
ALEKSANDRA KOCHA
Nowo-Senatorska Nr 4.
4—6 —2474—



Z braku miejsca sprzedają się
MEBLE
garnitury mahoniowe i orzechowe, szafy, komody, biura, tualety, stoły, stoliki kredensowe, fotele rozmaitego rodzaju, łóżka, łóżeczka, sienniki i materace, po cenach nizkich. Ulica Bielańska Nr 4, w podwórzu. —2963—3—6

Handel Korzenny
przy jednej z pryncypalnych ulic, w dobrym punkcie, z powodu słabości, jest do odstąpienia. Wiadomość w Kiosku na Krakowskiem-Przedmieściu, wprost domu przechodniego dawniej Roeslera. —3062—2—6

MAGAZYN MEBLI
mało używanych,
przy zbiegu ulic Marszałkowskiej i Zielonego placu pod Nrem 60, na 1-em piętrze.
Posiada znaczny dobór mebli, między innemi przedmiotami, ma na składzie szafę jesionową oszkloną, dużego rozmiaru sklepową do magazynu strojów wraz z konturarem, nadto oddane w komis Szafy chińskie z kości słoniowej zdumiewające wykończeniem, a posiadając własne warsztaty przyjmuje obstalunki i tak wykończeniem jak i gustem, oraz umiarkowaną ceną stara się wzbudzić zaufanie i poparcie Publiczności.— **ZAŁĘSKI & COMP.**—2864—3—3

SER GAMBRINO
poleca Handel
BRACI WRÓBEL,
obok kościoła Ś-go Krzyża —19839

ZAKŁAD
Wynajmu Powozów
Karet i Omnibusów
spacerowych,
Plac Warecki Nr 18 (gdzie Konna Poczta), poleca się względom Szanownej Publiczności. 12—24 —554 —

Pod Nr 28 na Nowym-Świecie.
Mieszkanie od frontu na 1-m piętrze, złożone z 6 pokoi, przedpokoju, balkonu, wygódki, spiżarni i kuchni, w której wodociąg i zlew; w mieszkaniu tem jest duży i piękny **Salon** o 3-ch oknach oberlichtowych, szyby frontowe wielkie belgijskie, odpowiednie do urządzenia wystawy, od 1 Kwietnia r. b. do wynajęcia na prywatne mieszkanie lub też **Magazyn Mód, Skład Bławatny** i t. p. procedera, które ze względu na miejsce mogłyby się dobrze procentować. Tamże są mieszkania w 2-gim pawilonie nowym, złożone z 3-ch i 4-ch pokoi, z pięknym widokiem na ogród **Foksalu** z wygodnemi rozkładami, eleganckie i wszystkiemi wygodami urządzone. Wiadomość u stróża domu. —3000—2—5

Do najęcia od 1-go Kwietnia
SKLEP
z pokoikiem, za rs. 250 rocznie,—od 1-go Lipca **PIWNICE** wielkie i wysokie. Miodowa Nr 10. —3019—2—3

Na Restauracje, Bawarje i t. p. zakłady, jest do wynajęcia
Lokal frontowy,
parterowy (8 Pokoi), na rogu Książęcej i Placu Ś-go Aleksandra od Ś-go Jana, w domu Nr 741, nowy 14. Wiadomość w mieszkaniu Nr 2. 7—12 — 2635 —

Jest do wynajęcia
OSOBNY POKOIK,
z balkonem, przy familji, ze stołem, usługą, lub bez, stosownie do żądania, dla osoby przyzwoitej (kobiety). Leszno Nr 42, mieszkania 9. —3160—2—3

Sklep duży,
z przyległemi do niego dwoma pokojami alkową, kuchnią z pokoikiem, i piwnicą jest do wynajęcia od 1-go Lipca r. b. na Krakowskiem-Przedmieściu Nr 75, vis à vis Wystawy Sztuk Pięknych.— Wiadomość u rządcy tegoż domu. 2—3 — 3093 —

Poszukuje się od 1-go Lipca 1878 r.
Mieszkania
na 1-m piętrze, złożonego z salonu i sześciu lub siedmiu pokoi, kuchni, spiżarni, piwnic wodociągu i innych wszelkich wygód. W środku miasta, mianowicie: ulica Mazowiecka, Królewska, Zielony Plac, Marszałkowska i inne okoliczne nie dalekie ulice. Adres: Ulica Ś-to Krzyzka Nr 23, parter.—W. P.—M. Ł. —3130—2—2

Mieszkanie
złożone z 4 pokoi, w których salon o trzech oknach z werendą do najęcia od 1go Kwietnia lub wcześniej, przy ulicy Chmielnej Numer 26, na parterze. 2—3 — 3173 —

Nagrody rs. 50.
Dnia 22 Lutego r. b. to jest w Piątek na placu przed stacją Praga drogi żelaznej Warszawsko-Terespolskiej, po przyjściu pociągu pocztowego o godzinie 7 wieczorem, zgubionym został pugilares czerwony, zawierający w sobie dwa papierki **sturublowe**, książeczkę legitymacyjną i bilet wolnej jazdy. Uczciwy znalazca raczy oddać te przedmioty Nr 8, przy ulicy Smolnej, mieszkania Nr 1, albo też Zawiadowcy stacji Praga, za powyższą nagrodą. 2—2 — 3189 —

Ktoby miał do sprzedania
CZARNEGO PUDLA,
szczenię, zechce zostawić wiadomość w Redakcji Kurjera Warsz. pod lit. W. B. —3015—3—5

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5.) Дозволено Цензурою Варшава 11 (23) Февраля 1878 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz dodatek.

Nakład Maurycego Orgelbranda.

TYGODNIK POWSZECHNY.

PISMO ILLUSTROWANE,

wszystkim gałęziom literatury poświęcone.

Z dniem 25-m Stycznia r. b., przeszło na wyłączną własność podpisanego.

Do czasu uzyskania zatwierdzenia władzy na moje imię, p. Jasiński, jako dotychczasowy redaktor i wydawca, Tygodnik podpisywać będzie.

Pismo to, odpowiednio do potrzeb i wymagań czasu, wielu ważnym zmianom ulegnie.

Z wiarą w dobrą sprawę, przystępujemy do trudnego zadania. Lekkiem ono będzie do spełnienia, **skoro miłująca oświatę Publiczność szczerze usiłowania nasze poprzeć zechce** przez liczne zapisywanie się w poczet prenumeratorów. Popierając nas w ten sposób, dodawać będzie otuchy i sił do pracy, którą pragniemy uczynić prawdziwie pożyteczną nie dla samego tylko wydawcy, pomni na zasadę: że wszyscy wzajemnie się wspieramy. **„Tygodnik Powszechny”** ma niewątpliwe warunki bytu: program w całej rozciągłości obszerny, **mieś ci w sobie wszystkie działy w zakres pisma tygodniowego wchodzące**, siły umysłowe zdrowe, zacne, wypróbowane. Przy pierwszorzędnych powagach znajdą miejsce i młodsze a dojrzałe pióra; idąc zaś ręka w rękę, dostoją one na wysokości zadania, potrafią służyć dobrej sprawie oświaty, popularyzowania umiejętności i uprzyjemniania chwil po pracy, a to w formie dla wszystkich dostępnej. — Obozowi żadnemu służyć nie będziemy; godło nasze: uczciwość, zdrowe pojęcia i postęp niezamglony stronniczością, oraz uszanowanie przekonań mających prawo bytu.

Jednostronności zawsze unikać będziemy przez organizację zbiorową redakcji, złożonej z pewnej liczby stałych współpracowników, którzy nad każdym pomieszczonym artykułem rozważnie zastanawiać się będą.

Przy pracach literackich w Tygodniku naszym, niepoślednie stanowisko zajmować ma **strona artystyczna, nie ilością, lecz jakością** prac, którą ujawniać będziemy przez **drzeworytnictwo;** przyznajemy, że zostawia ono jeszcze dosyć do życzenia, lecz przy ciągłej uwadze, dążeniu naprzód i przez dobranie najlepszych sił, mamy pewną nadzieję, że i tutaj wymaganiom słusznym odpowiedzieć zdołamy: lecz tylko z pomocą Publiczności, **do względów której po raz drugi się odwołujemy. Bez czynnej zachęty, odosobnieni, zbyt słabi będziemy, byśmy zadaniu podołać mogli.**

Doświadczenie długoletnie na polu księgarskiem i wydawniczem, znajomość Publiczności, potrzeb jej i wymagań, nauczyły nas, jakiem być powinno pismo perjodyczne Ogółowi poświęcone; w jaki sposób stać się ono może użytecznem i wyjednać sobie stanowisko należne i niezależne.

Na początek działalności naszej, prócz prac umieszczających się w dalszych ciągach, oraz przez poprzednią redakcję zapowiedzianych, rozpoczniemy w krótkim czasie, druk

HISTORJI WOJNY WSCHODNIEJ

w latach 1877 i 1878,

opatrzonej rysunkami odpowiedniemi, oraz *zwięzły* i *systematyczny* opis

WYSTAWY POWSZECHNEJ W PARYŻU

w roku 1878,

również illustrowany.

Jako stałe rubryki zaprowadzone zostaną: **zadania szachowe, logogryfy, szarady kwadratowe, zadania liczbowe** i t. p., z przeznaczeniem p r e m i j w książkach za odgadywanie trudniejszych.

O wzmocnieniu sił redakcyjnych już pomyśleliśmy i odnieśliśny się do najpierwszych w kraju i za granicą powag; skutki tych starań wkrótce ujawnimy. Przypominamy tymczasem Ogółowi program „Tygodnika Powszechnego,“ skreślony w tegorocznym prospekcie, i z pełną wiarą a nadzieją — naprzód pochód nasz rozpoczynamy.

Maurycy Orgelbrand.

Warunki prenumeraty na „Tygodnik Powszechny:”

W Warszawie: w Redakcji, oraz we wszystkich Księgarniach i Kantorach pism perjodycznych, rocznie rs. 7 kop. 20, półrocznie rs. 3 kop. 60, kwartalnie rs. 1 kop. 80, miesięcznie kop. 60.

W Cesarstwie i Królestwie z przesyłką pocztową: rocznie rs. 10, półrocznie rs. 5, kwartalnie rs. 2 kop. 50.

Redakcja i Ekspedycja główna w Księgarni nakładcy, naprzeciw posągu Kopernika. **Filja** przy ulicy Senatorskiej Nr 22.

Osobom na prowincji zamieszkałym, na żądanie wysyła się bezpłatny numer na okaz, oraz Prospekt na r. b. wydany. 2—3 — 2724 —

CZYTELNIA JANA JELEŃSKIEGO,

Nowy-Świat Nr 4, obok straży ogniowej,

poleca **dzieła wyborowe najświeższe naukowe i belletrystyczne**

w ilości 3500 tomów.

Powieści **historyczne Kraszewskiego**, każda w 6-ciu do 8-miu egzemplarzach.

Abonament **wszystkich książek** w językach: polskim, rossyjskim i francuzkim, **oraz** książek **dla dzieci i młodzieży** miesięcznie **kop. 75** kwartalnie rs. 2. Kaucja rs. 3.

Abonament **pism perjodycznych bez osobnej dopłaty**. Do abonamentu **książek angielskich** dopłaca się 30 kop. miesięcznie. — 2772 —

OGŁOSZENIE.

W Zarządzie Okręgowym Intendentury Warszawskiego Okręgu Wojennego, naznaczoną została na dzień **pierwszego (trzynastego)** Marca roku 1878, licytacja stanowcza bez przetargu, na skrajanie i uszycie miękkich rzeczy szpitalnych służyć mających dla szpitali wojskowych.

Licytacja odbędzie się w ścisłem zastosowaniu przepisów zamieszczonych w rozkazie dziennym do Zarządu Wojskowego w roku 1875 za Nr 122, głośna, z dozwoleniem nadsyłanie i deklaracji opieczętowanych.

Przystępujący do licytacji obowiązani są złożyć wadjum ustanowione w wartościach pieniężnych podług oznaczonego kursu, w ilości rs. **czterechset** to jest w stosunku 20% od summy wydatkowanej na sporządzenie miękkich ruchomości szpitalnych w ciągu ostatniego dostawowego roku.

Krój i szycie poniżej wymienionych rzeczy wykonywać się będzie w Brześciu Litewskim z materjałów skarbowych w przeciągu jednego roku od dnia zawarcia kontraktu, w miarę rzeczywistej potrzeby tych przedmiotów.

Następujące rzeczy są do sporządzenia:

Dla oficerów: Z perkalu chustki na szyję; z płótna cieńszego: powłoczki wierzchnie na poduszki, kalesony, prześcieradła pod kołdry; prześcieradła na łóżka i koszule; z tkaniny serwetowej: Serwety i ręczniki ; z drelichu: powłoczki spodnie na poduszki, i nawleczki wierzchnie na materace; z dymy: kołdry i szlafroki; z sukna szaro-sinawego niegręplowanego: szlafroki z bai szarej cienkiej: Kaftaniki.

Dla żołnierzy: Z tkaniny serwetowej: Obrusy;—Z płótna cieńszego: chustki do nosa; z płótna używającego się w armji na koszule: Powłoczki wierzchnie na poduszki, koszule zwyczajne, prześcieradła na posłanie, prześcieradła pod kołdry, ręczniki, kalesony i półpończoszki; i rewańtuchu: koszule dla chorych gorączkowo, szlafroki i kołdry;—z płótna poczesnego: nawleczniki materacowe;—Z płótna flamskiego: nawleczki na poduszki do podkładania ciężko chorym; — z płótna na podszewkę używającego się: powłoczki spodnie na poduszki do spania, oraz fartuchy; z sukna ciemno-zielonego będącego w użyciu w armji: kapoty bają podszywane; z sukna ciemno-zielonego niegręplowanego: czapki;— z sukna wielbłądowego jak na baszłykach: kołdry, kaftany, szlafroki i skarpetki;—z sukna szarego używającego się w armji: Szynele gotowe zamiast szlafroków, na wzór szyneli żołnierskich.

Dla kobiet: Z płótna biorącego się na koszule dla armji: czepki i koszule;— z sukna szarego przyjętego w armji: kapoty;—z drelichu szlafrokowego: spodnice i kaftaniki; oraz **dla nieletnich:** Z płótna na koszule w armji używającego się: koszule, kalesony i półpończoszki.

Ilość w jakiej powyższe rzeczy dostarczyć się mają, nie jest oznaczoną; żądanie takowych nastąpi w miarę rzeczywistej potrzeby.

Deklaracje opieczętowane, jakoteż podania o przypuszczenie do licytacji głośnej, nadesłane być powinny lub złożone do Zarządu Okręgowego Intendentury najdalej do godziny 11 z rana, tego dnia, w którym licytacja nastąpi; spóźnione bowiem nie będą wcale przyjęte.

Na mocy art. 1909 Tomu X Części I Zbioru Praw Cywilnych Wyd. roku 1857, deklaracje opieczętowane zawierać w sobie powinny: 1) Zgodzenie się na wzięcie przedsiębierstwa w zupełności, i bez żadnej zmiany; 2) Ceny wyraźnie wypisane literami, przy deklarowaniu jakowych przyjęte być mogą tylko ułamki: $\frac{3}{4}$, $\frac{1}{2}$, $\frac{1}{4}$, $\frac{1}{8}$, i $\frac{1}{16}$ kop.— 3) Miejsce zamieszkania, stan, imie i nazwisko deklarującego, oraz datę.

Do deklaracji załączone być mają dowody legitymacyjne deklarującego, i wadjum w wartościach pieniężnych odpowiadające summie służącej rękojmią dotrzymania umowy.

Na pakiecie zawierającym w sobie opieczętowaną deklarację, umieszczonym być powinien następujący napis:

„Deklaracju do Warszawskiego Zarządu Obręgowego Intendentury, dla przyjęcia udziału w oznaczonej, na dzień 1 (13) Marca roku 1878 Stanowczej licytacji na skrajanie i uszycie potrzeb szpitalnych do składu rzeczy w Brześciu Litewskim przeznaczonych.“

Przy postanowieniu decyzji we względzie cen najkorzystniejszych dla skarbu, stosowane będą ceny dotychczas istniejące, oraz na miejscu sprawdzone, a nieleżnie od tego zażądaną będzie wiadomość od Brzesko-Litewskiej Szwalni Mundurów. Jażeli ceny przez nią oświadczone przy jednakowych warunkach, okażą się niższe aniżeli zadeklarowane na licytacji, w takim razie przedsiębierstwo o którem mowa, oddanem będzie pomienionej szwalni, i licytanci żadnej pretensji za to rościć nie będą mieli prawa.

Zatwierdzenie tego przedsiębierstwa zależeć będzie od Intendenta Okręgowego, albo od Wyższej Władzy, stosownie do rezultatu licytacji.

Szczegółowe warunki i opisanie wykonać się mających rzeczy szpitalnych, interesowani odczytywać mogą każdodziennie w godzinach biurowych posiedzeń, w Zarządzie Okręgowym Intendentury Warszawskiego Okręgu Wojskowego, oraz w Kancellarji Głównego Nadzorcy Składu potrzeb wojskowych w Brześciu Litewskim.

Podaje się przytem do wiadomości, iż do gmachu w którym się mieści Zarząd Okręgowy Intendentury, w dniu licytacji wstęp będą mieli tylko przyjmujący udział w licytacji głośnej lub przez opieczętowane deklaracje. 2—3 — 3034 —

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 20 Lutego (4 Marca) r. b. o godzinie 12½ w południe odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na wykonanie robót brukarskich, bez dostawy materjałów, w 2, 4 i 5 oddziałach inżenierskich m. Warszawy, od summy rs. 4917.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 40, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy miejskiej, na złożone w tejże Kassie wadjum w ilości rs. 492 i na koszta ogłoszenia rs. 18.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się wykonania robót brukarskich, bez dostawy materjałów, w 2, 4 i 5 oddziałach inżenierskich miasta Warszawy, za summę rubli NN. kop. NN. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie miejskiej wadjum w ilości rs. 492 i na koszta ogloszenia rs. 18, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. pod Nr N. pisałem dnia N.

(Podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

3—3 — 2385 —

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 20 Lutego (4 Marca) r. b. o godzinie 12 wpołudnie, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu, licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje na wykonanie robót brukarskich w 5 oddziale inżynierskim miasta Warszawy, bez dostawy materjałów, od summy rubli 4877.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 40, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy miejskiej, na złożone w tejże Kassie wadjum w ilości rs. 488 i na koszta ogłoszenia rs. 18.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się wykonania robót brukarskich, bez dostawy materjałow w 5 oddziale inżynierskim m. Warszawy, za summę rs. NN. kopiejek NN. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie miejskiej wadjum w ilości rs. 488 i na koszta ogłoszenia rubli 18, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N., pod Nr N., pisałem dnia N.

(Podpisać wyraźnie imie i nazwisko). 3—3 — 2388 —

Niema Mydeł

nad angielskie **Mydło mamontowe i traw Egipskich**. Wszelkie pochwały nikną przed zaletami tych mydeł w stosunku hygieny dla osób płci pięknej, wymagającej ubielenia twarzy i zabezpieczenia jej od śpierzchnienia i piegów. Mamontowe mydło nietylko konserwuje, ale ubiela i upiększa płeć, nadając jej pozór zdrowia i czerstwości. Ceny mydeł: Mamontowego kop. 45, Mydła z traw Egipskich kop. 40. Na prowincję wysyła się najmniej pół tuzina, nie licząc opłaty pocztowej. Mydła są zabezpieczone od kontrefakcji, własnoręcznym podpisem Agenta **Dobrzańskiego.**— Główny i jedyny Skład w Warszawie, **Magazyn Dobrzańskiego,** ulica Wierzbowa, Hotel Angielski.

1—6 — 2357 —

Nauczycielka

z patentem, życzy udzielać lekcji lub korrepetycji. Ulica Widok Nr 11, od 3 do 5, stróż wskaże. —3131—1—2

Żądany jest

NAUCZYCIEL

z patentem i **Nauczycielka,** za pokoik i obiad. Nowomiejska Nr 14, lokalu 6.

—3207—1—1

Młody człowiek,

piszący pięknie i ortograficznie po polsku i po rusku, mając kilka godzin wolnego czasu, może go poświęcić na przepisywanie, we własnym mieszkaniu lub u interesanta. Wiadomość, ulica Żórawia, domu Nr 9, mieszkania 10, drugie piętro, od godziny 3 do 5 południu.

—3204—1—2

Młody Człowiek,

ze średniem wykształceniem, znający języki polski i ruski i posiadający kalligraficzny charakter pisma, poszukuje zajęcia. Uprasza się o składanie ofert w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. M. S. —3228—1—3

FRANCUZKA

świeżo przybyła, z muzyką i rysunkami, oraz 13-to letnia paryżanka, jest do natychmiastowego umieszczenia za pośrednictwem Marji Dahlen, ulica Senatorska Nr 17, dom W-go Bocka. —3198—1—3

Dwie Francuzki,

z których jedna z dyplomem i Bona Szwajcarka, są do umieszczenia. Potrzebna Nauczycielka, posiadająca gruntownie język francuzki i muzykę i Bona Niemka, za pośrednictwem Załęskiej. Niecała Nr 4.

—3179—1—3

UCZEŃ

potrzebny jest w wieku lat 14, umiejący czytać i pisać, do fabryki Cukrów i Czekolady F. Anczewskiego, ulica Niecała Nr 4.

—3278—1—3

Potrzebne są zaraz

PANNY

uzdolnione do haftu. Ulica Mostowa Nr 16. Tamże przyjmuje się bielizna do znaczenia.

—3182—1—3 **M. Łuba.**

Potrzebne są

PANNY

do maszyny i za podręczne. do białych rzeczy. Tamże jest do sprzedania **Maszyna** za przystępną cenę. Wiadomość w sklepie wiktuałów, Krakowskie-Przedmieście Nr 20, obok Ś-go Rocha. —3217—1—1

Ślusarzy i Tokarzy

uzdolnionych potrzeba jest zaraz, do fabryki przy ulicy Srebrnej Nr 14. —3214—1—2

MAMKI

wiejskie i miejskie, młode i zdrowe, brunetki, z obfitym pokarmem, są u Akuszerki przy ulicy Wilczej Nr 18. —3211—1—3

Oficyna piętrowa,

położona wewnątrz posesji Nr 415, przy Krakowskiem-Przedmieściu, jest do **rozebrania** i sprzedania z niej materjałów, z obowiązkiem uprzątnienia z gruntu wszystkiego. Wiadomość u Rządcy tej posesji. —3216—1—2

4,000 rubli

są do wypożyczenia na pewną hypotekę domu w Warszawie, bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość przy ulicy Marjensztadt dom W-go Dziubińskiego Nr 19, mieszkania Nr 6, w oficynie na 2-em piętrze, od 4 po południu.

—3221—1—2

Summa hypoteczna

na rs. 2350

jest do sprzedania lub zamiany na mały domek, z dopłatą od 500 do 1000 rs. Wiadomość w sklepie rozmaitości przy ulicy Nowo-Senatorskiej wprost Hotelu Rzymskiego.

—3195—1—3

Piękność i świeżość cery!



świeżo obecnie w oryginalnych flaszkach sprowadzone, od lat 15 swej rzeczywistej dobroci znane, jest najtaniej i jedynie prawdziwe, do nabycia w perfumerji

Aleksandra Kocha,

przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 4, gdzie skład główny na Warszawę.

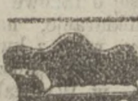
Cena za flaszkę rs. 2 kop. 50.

—3212—1—6

ANGIELKA

młoda, lat 29 licząca, urodzona w Anglji, wykształcona w Londynie i w Paryżu, posiadająca język angielski, francuzki, niemiecki i muzykę, opatrzona w piękne świadectwa z domów gdzie była nauczycielką, stara się o umieszczenie. Krakowskie-Przedmieście Nr 7, Rekomendacja Nauczycieli, Metrów, Guwernantek i Bon, **Marji Dąbrowskiej.**

—3208—1—6



Jest do sprzedania

4 Garnitury Mebli

używane i nowe, sofy i szeslongi, urzędowej roboty. Ulica Królewska Nr 19, u Tapicera.

—3226—1—6

Jest do sprzedania

Kareta

używana podwójna i na cztery osób, w dobrym stanie, za 250 rs., przy ulicy Siennej Nr 11 nowy, wiadomość u stróża.

—3225—1—3

WIADOMOŚĆ KSIĘGARSKA.

Wyszło z druku dzieło pod tytułem: **„Cmentarz w XIX wieku."** Nabyć je można u Tłomacza, wydawcy księdza Władysława Magnuskiego mieszkającego przy ulicy Krak.-Przedmieście Nr 1 (nowy), drugie piętro od frontu, oraz w znaczniejszych księgarniach Warszawskich i zagranicznych. — Cena kop. 60, z przesyłką na prowincję kop. 70.

5—6—2378

!WAŻNA WIADOMOŚĆ!

KSIĘGARNIA A. H. KLEINSINGERA

przy ulicy Ś to Krzyzkiej Nr 1 w pobliżu Nowego Światu, dom W. Semadeniego.

Nabywszy za granicą nie wielką liczbę pozostałych egzemplarzy Lwowskiego Zbiorowego wydania, wszystkich **Dzieł znakomitego poety i pisarza Wincentego Pola,** składający się **z 8-miu tomów**, z portretem autora, znajduje się na teraz w możności **cenę** dotychczasową z **rs. 18 na 10 (z przesyłką rs. 11) obniżyć,** lecz to tylko **do 1 Marca 1878 r.**

Zawiadamiając o tem Szanowną Publiczność nie wątpię, że miłośnicy tego w literaturze naszej wielkiego poety i pisarza, pospieszą z nabywaniem wszystkich jego pism.

A. H. KLEINSINGER.

3—3—20474

PANNY

podręczne i do nauki, mogą znaleźć stałe zajęcie do bielizny w domu prywatnym. Chmielna Nr 6, mieszkania 30, czwarty dom od Nowego-Światu. —3110—2—2

Potrzebne są

PANNY

uzdatnione do krawieczczyzny i do maszyny. Wiadomość w Magazynie **M. Geysmer.** **4.** Hotel Angielski, Wierzbowa **4.**

—3089—2—3

Potrzebna jest zaraz

PANNA

do krawieczczyzny damskiej. Nalewki Nr 33, gdzie Cyrkuł, w bramie pierwsze piętro Nr 3.

—3102—2—2

PANNA

wydoskonalona w kroju i robocie sukien, poszukuje, miejsca za pannę do kroju od 1 Marca r. b.—Tamże jest Panna chodząca do domów prywatnych. Adresy uprasza złożyć w Redakcji Kurjera pod lit. P. F. —3107—2—2

PANNA

do sprzedaży, potrzebna do T. et S. Gorczyckiego. Wierzbowa Nr 2. —3042—1—3

NAUCZYCIELKA

starannie wychowana, bez muzyki, znająca języki: francuzki i ruski, lecz najwięcej uzdolniona w niemieckim, pragnie umieścić się w porządnym domu, tak w Warszawie, jak i na prowincji, za bardzo umiarkowanem wynagrodzeniem. Na żądanie może złożyć odpowiednie świadectwa. Wiadomość: ulica Chmielna Nr 13, na dole, w mieszkaniu właścicielki, od godziny 10 z rana do 2 po południu. —2998—2—3

Rekomendacja Nauczycielska M. Stopczyk, Podwal Nr 26. Potrzebną jest zaraz

NAUCZYCIELKA

z muzyką, z pensją rs. 150 rocznie.

—2895—3—3

OSOBA

umiejąca krawieczczyznę — szycie białe na maszynie lub w ręku — znająca się na gospodarstwie domowem — poszukuje stosownego miejsca — może złożyć rekomendację osób wiarogodnych, u których jest obecnie od lat kilku.—Adresy proszę przesyłać do Redakcji tegoż pisma pod lit. M. K. 2—2—2950

Potrzebną jest

OSOBA

młoda, rodowita Polka, do dwojga dzieci 6 i 8 letnich, z dobremi świadectwami i znająca się na szyciu. Wiadomość przy ulicy Nalewki Nr 23, drugie piętro, mieszkania Nr 5.

—3076—2—3

Potrzebny jest

DOM

w dobrym stanie, na pryncypalnej ulicy położony, w szacunku około stu tysięcy rubli. Kto ma do zbycia takowy raczy złożyć w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. A. M. W. zapieczętowaną deklarację z wyszczególnieniem ceny, dochodu, rozchodu, i t. d. Pośrednictwo osób trzecich wyłącza się.—2851—3—3

W dniu 23 Lutego (7 Marca) 1878 r. o godzinie 11 z rana sprzedaną zostanie przez publiczną licytację w drodze działów w Sądzie Okręgowym Warszawskim w Warszawie pod Nrem 493 posiedzenia swego odbywającym w Wydziale V, **Nieruchomość Nr 1295** w Warszawie przy ulicy Nowy-Świat położona, obejmująca powierzchni łokci kwadr. 7748. Licytacja rozpocznie się od zniżonego szacunku t. j. od summy rs. 60,806 kop. 26³/₄. Vadium wynosi rs. 6000. Zbiór objaśnień i warunków sprzedaży przejrzany być może w Sądzie Okręgowym, w kancellarji Sekretarza Wydziału V i u podpisanego Adwokata Przysięgłego w Warszawie pod Nrem 482 przy ulicy Miodowej zamieszkałego.

Ludwik Marczewski Adwokat Przysięgły.

—3158—2—3

NIEMKA

posiadająca gruntownie język Niemiecki, potrzebną jest do udzielania lekcji na godziny. Bliższa wiadomość między 10 i 2 godziną po południu na Jerozolimskiej ulicy Nr 20 na parterze. —3114—2—2

Student Matematyk,

Rossjanin, udziela lekcje wyższej i niższej matematyki, fizyki, kosmografji i języków. Uskutecznia korrespondencje i rachunki w językach europejskich i azjatyckich. Wiadomość w Magazynie kaukazkim, Czysta Nr 2.

—2478—3—3

UCZEŃ

klassy dodatkowej Szkoły Realnej, poszukuje korrepetycji za umiarkowaną cenę uczniów, tak ze Szkoły Realnej, jak i z niższych klas gimnazjów filologicznych. Adresy uprasza się składać w Redakcji pod literami A. G.

—3164—2—2

Potrzebną jest

PANNA

do maszyny. Ulica róg Nowolipia i Karmelickiej Nr 7. **W. Piotrowska.**

—3159—2—3

Rs. 9,000,

jest do ulokowania na pierwszy numer hypoteki nieruchomości w Warszawie, bez pośrednictwa. Wiadomość w Kawiarni Nowy-Świat, wprost Ś-to Krzyzkiej. —3133—3—3

Bona Francuzka,

poszukuje miejsca od 1-go Marca r. b. Wiadomość: Aleje Jerozolimskie Nr 38, u W-go Oskierka, do Marji L. francuzki. —2972—3—3

FRANCUZKA

niemłoda, posiadająca patent nauczycielki, życzyłaba udzielać lekcje języka Francuzkiego. Dla porozumienia się o warunkach, zgłaszać się można do jej mieszkania przy Placu Ś-go Aleksandra Nr 16, w domu Lilpopa, do godziny 12-tej w południe. —2869—3—3

Gdyby kto potrzebował

RZĄDCY DOMU,

dając mieszkanie, wymagając kaucji lub poręczenia, zechce oferty złożyć dla porozumienia się u W-go Michała Baumgarten, ulica Elektoralna Nr 8. Kantor pism perjodycznych, wprost ulicy Zimnej. —3053—2—3

Tekla Kuczborska,

REKOMENDACJA NAUCZYCIELSKA,

Nowy-Świat Nr 28.

Francuzka posiadająca język angielski, z wyższem wychowaniem i w średnim wieku, pragnie się umieścić jako Nauczycielka lub towarzyszka do panien od lat ośmiu do szesnastu, w jak najkrótszym czasie.

—3068—2—3

Żądaną jest

Bona Francuzka,

do dwóch panienek, może być nawet osoba wiekowa, aby tylko usposobienia wesołego. Wiadomość u W-nej Targowskiej, Instytutowa Nr 4,—zastać można codziennie do godziny 12 w południu. —2971—3—3

Bona Francuzka,

młoda, potrzebna jest zaraz do dziewczynki 9-cio letniej i chłopczyka 7-mio letniego. Wiadomość w Dystylarni przy ulicy Grzybowskiej Nr 39. —2970—3—6

FORTEPIANISTKA,

znana z gry dobrej na fortepianie, przyjmuje zamówienia na bale i wieczory tańcujące, w miejscu i na prowincji. Wiadomość u Rządcy domu. Ulica róg Mostowej i Rybaki Nr 2, w Starej Prochowni. —3087—2—4

Potrzebny Chłopiec

do Składu Wódek,

już obeznany ztą czynnością.

Wiadomość u Właściciela domu Nr 19 Mostowa. —3001—3—3

Rs. 2,000.

płatne przez Rossyjskie Towarzystwo Ziemskie, co rok po rs. 400 przez lat 5,—jest do odstąpienia na rogu Podwala i Senatorskiej, nad cukiernią, drugie piętro, gdzie lampka się pali.
—2802—4—6

Jest do sprzedania na dogodnych warunkach

PLAC

przy ulicy Hożej, zawierający około 13,000 łokci kwadratowych. Wiadomość w Kantorze Z. Damięcki. Mazowiecka Nr 12.
—2370—3—6

PLACE

do oddania w dzierżawę na skład drzewa, na przy kolci Terespolskiej pod Nr 220. Wiadomość tamże u Stróża. —2978—3—3

OGRÓD

owocowy i warzywny, duży, zaraz do wydzierżawienia tu na miejscu. Wiadomość w straganie lub u stróża pod Nrem 15, przy ulicy Miodowej. —2977—3—3

Dom z Ogrodem

do sprzedania, przy ulicy Nowolipki Nr 25. Wiadomość na miejscu u właścicielki.
—2006—3—3

W domu Nr 98/2977, obok gazowej fabryki, jest do wydzierżawienia

OGRÓD

owocowy i pod warzywa. Wiadomość na miejscu. —1945—3—6

Apteka w Krakowie,

położona w najcelniejszem miejscu, jest do sprzedania z wolnej ręki. Bliższej wiadomości udziela W. N. Marecki w Krakowie. Ulica Grodzka, gmach pocztowy. —3132—2—3

Dzierzawa Folwarku

zaraz blizko Warszawy, w zdrowem i pięknem położeniu, morgów 20 dobrej ziemi z łąkami, wygodnym domem, zabudowaniami, maszynami, zasiewami, cegielnią, opałem, pieniędzy trzeba niewiele, inwentarz żywy i martwy do woli. Ulica Solec Nr 42, na dole od frotu.
—2994—2—3

Ważna wiadomość

dla chcących budować Wiatraki.

Drzewo doborowe na wiatraki w całym komplecie, jest do sprzedania. Wiadomość u M. Krall, ulica róg Brackiej i Widok Nr 1 nowy.
—3045—3—3

Agentura Karola Schechter,

Marjańska Nr 5,

poleca **ZAPAŁKI SZWEDZKIE** białe i czerwone, po cenach umiarkowanych.
—2848—4—6

Lekcje Kwiatów

w najlepszym gatunku, kto sobie życzy pobierać w domu prywatnym, raczy się zgłosić na ulicę Ś-to Krzyzką Nr 31, pierwsze piętro, mieszkania Nr 5. —3143—2—6

Potrzebna jest zaraz

Kassa żelazna,

Jak najmniejszych rozmiarów. Adressy składać pod lit. H. B. —3155—2—2

GLIRICIN

SCHUTZ MARKE. GLIRICIN.

niezawodny środek na wygubienie szczurów i myszy.

ŻADNA TRUCIZNA, działa tylko na zwierzęta ssące.

Cena jednej puszki 700 gr. M. 3.

Sprowadzić można za pośrednictwem uprzywilejowanej apteki C. Heinersdorff w Culm w Prusach. Setki zaświadczeń posyłam na żądanie bezpłatnie. Liczne podrabiania upoważniają mnie do zwrócenia uwagi publiczności, iż puszki zaopatrzone **marką** są prawdziwe i pochodzą z powyższej fabryki.
—2523—3—6

Jest zaraz do sprzedania, wydzierżawienia, lub prowadzenia do spółki

Cukrownia Urszulin.

położona w powiecie Gostyńskim, 6 wiort od stacji kolei Bydgoskiej. Warunki u właściciela Emiljana Kretkowskiego, przez stację D. Ż. W.-Bydg. Kowal, w Baruchowie.
—3023—3—3

OGŁOSZENIE.

Zakład młyna parowego w Kutnie, ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność okolicy Kutna, że z dniem 1 Kwietnia r. b. otwiera dwa kaszowniki, t. j. na proso i jęczmień, gdzie będzie można mleć każdą ilość.
—2345—2—3

Do sprzedania

Sklep za 400 rubli

z całem urządzeniem, dobrze procentujący, w którym sprzedaje się bułek i chleba przeszło za 150 rs. tygodniowo, oprócz wiktuałów, komorne wcale niedrogie. Wiadomość przy ulicy Żelaznej pod Nrem 14 zaraz za Pańską, z rana do 9 godziny po południu od 6 do 9 godziny. Stróż wskaże. —3003—3—4

NASIONA

Traw, okopowe, warzywne, kwiatowe oraz wszelkie inne, jak również Nasiona **Dębu czerwonego i szkarłatnego** (Quercus ossinea i rubre), nadeszły świeże z zagranicy i takowe ma honor polecić

Dom Handlowo-Komissowy

A. RODKIEWICZA,

Miodowa, obecnie Nr 489 (nowy 15).
—2551—6—6

BILARD

do sprzedania, mający łokci trzy i ćwierć. Cena bardzo przystępna. Ulina Marszałkowska Nr 26, w Tuneln Warszawskiem. —2571 | 3—3

SUKNIE DAMSKIE

odpowiednio wymaganiom gustu i mody, wykonywają się w pracowni Kosteckiej pod Nrem 14 na Elektoralnej, obok Szpitala Ś-go Ducha. —2625—6—6

Prośby i Tłomaczenia

redagują się w biurze Radcy Honorowego Burby, na rogu Senatorskiej i Podwala, gdzie Cukiernia. —2801—4—6

Tanio! Gustownie, według najświeższych żurnali, robi się Suknie, Okrycia damskie i

Ubiory dziecinne,

oraz wszelka **Bielizna,** przy ulicy Ś-to Jańskiej, gdzie Cukiernia, Nr 4, mieszkania 7.
—2841—4—6

Zaraz jest **TUNEL**

do wynajęcia po egzystującej restauracji, oświetlony gazem, z lodownią, może być użyty na skład win lub inny tego rodzaju zakład. Wiadomość: róg Długiej i Freta Nr 280/1, u Rządcy tegoż domu.—Tamże jest do sprzedania zaraz częściowo lub razem, kompletne **urządzenie** po zwiniętym składzie wódek.
—3028—2—3

CENY
Węgli Kamiennych

W SKŁADACH

A. PUTTERMANN,

1-szy Leszno Nr **68,** róg Żelaznej;
2-gi Karmelicka Nr **5,** wprost Szpitala Ewangielickiego.

9 rs. za korcy **10** korcy za rs. **9.**

Za dobroć gatunku i miarę ręczę.

Zamówienia przyjmuję od 2-ch korcy i t. d. Odstawa natychmiastowa w obec kupującego. Przyjmuję wszelkie obstalunki Pocztą Miejską lub przez Posłańców, zapewniając zwrot kosztu.—Biorącym całemi wagonami, znaczny rabat odstępuje się. —3094—2—6

Trzy Doróżki z końmi,

chomontami, liberją, są do sprzedania. Wiadomość powziąć można u Szymona Ulanowicza przy ulicy Ogrodowej, pod Nrem 25.
—2858—3—3

KORZYSTNA LOKACJA KAPITAŁU

Rs. 40,000.

Potrzebną jest taka pożyczka na 1-szy Nr hypoteki dóbr ziemskich, po Towarzystwie Kredytowem. Pewność zupełna. Pośrednictwo osób trzecich wyłącza się. Wiadomość przy ulicy Ś-to-Krzyzkiej Nr 14, na 2-em piętrze od frontu, mieszkania Nr 6, między godziną 4—5 po południu. —2886—2—3

Nowo założona mała

RESTAURACJA,

w której można dostać **Flaków gospodarskich** codziennie, porcja kop. 7½. Ulica Trębacka Nr 6. —2764—3—3

CHOROBY PIERSIOWE

Uleczalne Syropem z podfosforanu Wapna

PP. Grimault et C-ie Aptekarzy w Paryżu.

Syrop ten sprowadza zawsze skutki njaszybsze i najbardziej zadawalające. Oszukują ci publiczność ... co jej dają preparat ten nie we **flakonach owalnych**, syrop nie biado-**różowy** a bez podpisu ... GRIMAULT et C-cie.

Syrop z podfosforanu wapna uspokaja **kaszel,** usuwa **poty nocne,** leczy **zapalenia gardła i kanału odechowego, katary, chrypki, słabości piersiowe,** uspokaja **gorączki wolne,** czyli chroniczne, które wyczerpują siły żywotne chorego.

Dostać można w Składach Materjałów Aptecznych pp. **Mrozowskiego, Gallego, Spiessa, K. Sierzputowskiego,** i w aptekach **L. Zemińskiego** i **K. Lilpopa** w Warszawie. (*Gazeta Lekarska*). 7—0 — 20853 —

SEULE VÉRITABLE

EAU DE BOTOT

Unique Dentifrice approuvé

par

L'ACADÉMIE DE MÉDECINE DE PARIS

POUDRE DE BOTOT

Dentifrice au quinquina

VINAIGRE *de toilette supérieur.* **LE SUBLIME** *arrêt de la chute des cheveux.*

ENTREPOT GÉNÉRAL : 229, rue Saint-Honoré, près la rue de Castiglione. Paris. DÉPOT : 18, boulevard des Italiens. Paris.

EN FRANCE ET A L'ÉTRANGER : CHEZ LES PRINCIPAUX COMMERÇANTS.

W MAGAZYNIE EDWARDA LOTH

ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 15.

WYPRZEDAŻ COROCZNA DO 1-go MARCA

wyssortowanych **kapeluszy damskich i dziecinnych**, filcowych, słomkowych i fantazyjnych z ubraniem i bez tegoż, niżej ceny kosztu.— Kupującym hurtem, odstępuje się rabat.
4—6 — 3031 —

!WAŻNA WIADOMOSC!

DLA PP. OBYWATELI BUDUJĄCYCH DOMY

W Warszawie i na Prowincji.

Nowo otworzona fabryka moja przyjmuje roboty blacharskie i krycie dachów z gwarancją na trzy lata, oraz reperacje takowych i malowanie, po niepraktykowanie nizkich cenach, o czem mam zaszczyt zawiadomić Szanownych PP. Interesantów dla przekonania się na miejscu.

JULJAN FRYCZE

Hotel Paryzki,

Ulica Bielańska Nr 9 w Warszawie.

Hotel Paryzki — **Ulica Bielańska Nr 9.** — 2287 —

JULJA K.

Podejmuje się czesania podlug ostatniej mody na bale, wieczory i obiady, w swoim mieszkaniu po kop. 30, na mieście po kop. 50, oraz przyjmuje do przerabiania warkocze, koki, a także podejmuje się układania loków, to wszystko po bardzo przystępnej cenie.

Mieszka przy ulicy Aleksandrja Nr 7, na 1-szem piętrze, mieszkania Nr 2.
12—0 — 1297 —

Bardzo tanio

jest do odstąpienia

SKŁAD WĘGLI.

Ulica Krochmalna Nr 36.—2204—3

Budynek fabryczny,

murowany, obszerny, do wydzierżawienia zaraz. Wiadomość w Kantorze **B. Werner,** ulica Królewska Nr 6. —2219—6—12

Do fabryki Weschkego i Peinego,

ulica Chłodna Nr 12, potrzebni są uzdolnieni:

2 Tokarzy,
1 Stolarz modelowy i
2 Kowali. —3014—3—3

SKŁAD WĘGLI

jest zaraz do sprzedania, z powodu wyjazdu, z koniem, wozami, zaprzęgiem na trzy konie i rozmaitemi potrzebami do składu, wraz z zapasem węgla i drzewa, przytem jest mieszkanie i plac dosyć obszerny, z którego bardzo mała dzierżawa się opłaca. Wiadomość na miejscu przy ulicy Siennej Nr 15. —2266—11—24

Do sprzedania

Cztery Suknie:

dwie niebieskie jedwabne i biała muślinowa, używana, a fularowa palja koloru, całkiem nieużywana. Ulica Solna Nr domu 7, mieszkania 3, na 1-m piętrze. —3091—3—3

W Drukarni Kuriera Warszawskiego.—Plac Teatralny Nr 4 (Tłomackie) 5.) Дозволено Цензурою